

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka

PROTOKÓŁ Nr XXX/2012

XXX sesji

Rady Miasta Ostrów Mazowiecka

odbytej

w dniu 25 września 2012 roku

Ostrów Mazowiecka

wrzesień

2012

PROTOKÓŁ Nr XXX/2012

XXX sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka odbytej w dniu 25 września 2012r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 21,

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Obrady rozpoczęto o godzinie 9⁰⁰ a zakończono o godzinie 13²⁰.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dokonała otwarcia XXX sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie postanowień art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 ze zm. / wypowiadając formułę „Otwieram XXX sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Następnie przywitała serdecznie zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na obrady.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|--|--|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. Halina Ambroziak | - Naczelnik Wydziału C-3 Urzędu Miasta |
| 7. p. Halina Bardyszewska | - p.o. Naczelnika Wydziału B-2 Urzędu Miasta |
| 8. p. Grzegorz Czyronis | - Naczelnik Wydziału D-4 Urzędu Miasta |
| 9. p. Tomasz Kołodziejczyk | - Naczelnik Wydziału F-6 Urzędu Miasta |
| 10. p. Beata Rewkowska | - Naczelnik Wydziału A-1 Urzędu Miasta |
| 11. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 Urzędu Miasta |
| 12. p. Janusz Borawski | - p.o. Naczelnika Wydziału G-8 Urzędu Miasta |
| 13. p. Dariusz Nowacki | - Komendant M-11 |
| 14. p. Jacek Modest Kalinowski | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 15. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 16. p. Waldemar Konarzewski | - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sport i Rekreacji |
| 17. p. Kazimierz Zacharski | - Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp.z oo |
| 18. p. Andrzej Bukłacha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 19. p. Mirosław Przastek
Sp. z o.o. | - Prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego |
| 20. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |
| 21. p. Anna Łepicka
Oświatowych | - Dyrektor Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek |
| 22. Dyrektorzy Szkół i przedszkoli w mieście. | |
| 23. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej: Tygodnik Ostrołęcki, Kurier
Wyszkowski, Telewizja Ostrów. | |
| 24. Mieszkańcy miasta | |

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że na sesji obecnych jest 20 Radnych, w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad będą prawomocne.

Punkt 2.

Informacja o porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że w dniu 18 września 2012 roku, do Rady Miasta wpłynął wniosek Burmistrza Miasta o zwołanie sesji wraz z projektami uchwał i uzasadnieniami, Radni materiały otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję. Zapytała czy są wnioski do porządku obrad, który przedstawia się następująco :

Porządek obrad :

1. Otwarcie sesji.
2. Informacja o porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu XXIV sesji Rady Miasta.
4. Przyjęcie protokołu z XXV sesji Rady Miasta
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Funkcjonowanie kultury i sportu w mieście.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Miasta Ostrow Mazowiecka.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek Oświatowych w Ostrowi Mazowieckiej.
9. Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.
10. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
11. Informacja Przewodniczącej Rady Miasta o działaniach podejmowanych między sesjami. Informacja ustna.
12. Zakończenie obrad.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że wnosi o zdjęcie z porządku obrad punktów od 3 do 11 i zakończenie dzisiejszych obrad. Wniosek swój Radny motywuje tym, że punkty przedstawione przez Pana Burmistrza do dzisiejszej sesji, w żaden sposób merytoryczny nie uzasadniają zwołań sesji w trybie art. 20 ust. 3 ustawy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że pan Radny Listwon myli się z prawdą i niepoprawnie czyta ustawę. Ustawa przewiduje zwołanie sesji również z tego artykułu, a późniejsza praktyka mówi o tzw. sesjach nadzwyczajnych. Ustawa również nie określa jakie sprawy Burmistrz może postawić wnosząc o zwołanie sesji w trybie art. 20 ust. 3. W związku z powyższym Burmistrz nie wyraził zgody na propozycję Radnego. Następnie dodał, że nie jest to pierwszy wniosek Radnego. To już jest kolejny taki wniosek.

Radny p. Mieczysław Równy poinformował, że ma formalne pytanie do Pani Przewodniczącej. Zapytał czy nie ma możliwości, żeby następne sesję, ponieważ „procedujemy” praktycznie co tydzień, zwoływać o godzinie 4 rano. Stwierdził, że Radni mieli by czas jeszcze popracować na podatki dla miasta.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że podtrzymuje to, co mówił Pan Radny Listwon i nie przyjmuje do wiadomości uzasadnienia Burmistrza. Jako Radny miasta, nie zgadza się z taką formą pracy, gdzie nad dość obszernymi materiałami Radni muszą się pochylać w pośpiechu i praktycznie z dnia na dzień. Poinformował, że dzisiaj nie będzie brał udziału w dyskusjach, ani w głosowaniu nad żadnym punktem, który jest procedowany w tej formie. Stwierdził „Szanowni Radni i szanowni mieszkańcy, musimy zdać sobie sprawę że podstawową formą w państwie i samorządzie jest przestrzeganie prawa co do litery, ale i co do zachowań, co do ducha, co do atmosfery współpracy”. Stwierdził, że Burmistrz od początku marca tej atmosfery ducha i współpracy nie wykazuje nawet na milimetr. Dodał, że „nie jesteśmy zgrają sługusów, którzy będą biegać na Pana skinienie i pracować w atmosferze, która nie przystaje takiemu organowi jak Rada Miasta, której Pan od początku nie szanuje, a jest to Pana obowiązkiem”. Następnie zadał pytanie Pani Przewodniczącej. „Pani Przewodnicząca, łamie Pani po raz kolejny prawo. Jest Pani prawdopodobnie desperatem, ale to już jest Pani sprawa”. Poinformował, że w uchwale z 29 grudnia 2011 roku o przyjęciu planu pracy rady jest, że sesja w normalnym trybie powinna się odbyć w dniu jutrzejszym tj. 26 września 2012 r., dzisiaj jest 25, robi to Przewodnicząca celowo. Zapytał gdzie jest następująca tematyka : „Informacja o realizacji budżetu miasta za 6 miesięcy”. Poinformował, że 6 miesięcy minęło w czerwcu. Przypomniął, że informację Rada Miasta analizowała, a następnie przyjmowała od czerwca do września. Drugie : „Funkcjonowanie kultury i sportu w mieście”, trzecie, „Informacja o funkcjonowaniu podstawowej opieki zdrowotnej w mieście”. Stwierdził, że nawet jeżeli Burmistrz zwrócił się z takim wnioskiem, że termin zwołania sesji przypadał ewentualnie na 25, to nic nie stało na przeszkodzie, żeby Burmistrz zaproponował włączenie do sesji 26 tej tematyki i wszystko odbyłoby się w literze prawa. Stwierdził, że „nie życzymy sobie takiej pracy. Namawiam radnych, aby dali odpór temu, co się tutaj dzieje”.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że wnosi o dodanie punktu 12 „odwołanie przewodniczącej”. Punkt 12 tj. „zakończenie obrad” stał by się punktem 13. Stwierdził, że podjęcie stosownej uchwały jest zasadne, ponieważ rozwiązałoby to dużo spraw w radzie. Stwierdził, że „jak widzimy, Przewodnicząca Rady Ostrów Mazowiecka nie radzi sobie z radą. Nie współpracuje. Gdyby Pan Burmistrz zechciał wprowadzić ten punkt, myślę że sytuacja w radzie ustabilizowała się”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że na wstępie chciałby najpierw odnieść do wystąpienia Pana Radnego Laski. Stwierdził, że radny od początku kadencji prawie zawsze głosował przeciwko uchwale budżetowej, przeciwko wprowadzaniu subwencji zewnętrznej do budżetu miasta. Poinformował, że dwa, trzykrotnie musiał stawiać te sprawy, aby rada subwencję przyjęła. Nad budżetem było podobnie. Deponowano ten budżet a Radny nie szanował prawa i tego podmiotu jakim jest Rada. Podkreślił, że Radny jest jednym z tych, który najdłużej pełni funkcje radnego. Stwierdził, że budżet to podstawowa sprawa dla miasta. Radny zaś był pierwszym orędownikiem do jego demolowania, nie przyjmowania, wreszcie tylko od powstrzymania się od głosu. Stwierdził, że budżet ten uchwalony został głosami rozsądku i miasto może go realizować. Następnie poinformował, że tematem poprzednie sesji była informacja o realizacji budżetu miasta za 6 miesięcy i radny wie, że informacja ta była omawiana. Stwierdził, że to Radny był autorem lekceważenia tego gremium. Przypomniął o czterokrotnym przedkładaniu Radzie projektu

uchwały w sprawie powołania vice przewodniczącego Rady Miasta o czym mówi Statut Miasta, który Radny opracowywał.

Radny p. Krzysztof Laska zwrócił się: „Pani Przewodnicząca, niech Burmistrz odpowiada na temat”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że odpowiada.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że burmistrz nie odpowiada na pytania. Poinformował, że pytania kierował do przewodniczącej. Dodał, że nie życzy sobie „wytrząsania się”. Poinformował, że jestem radnym i głosuje zgodnie z demokracją, ponieważ ma takie prawo. Dodał, że może głosować „za”, „przeciw” lub „wstrzymać się” od głosu.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zwróciła uwagę, aby radny pozwolił dokończyć burmistrzowi w jego wypowiedzi.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „nie, nie będę pozwalał na wygłaszanie kłamstw i nie prawd”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał „to Pan kłamie i Pana boli prawda”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „ja mam prawo głosować jak mi się podoba, jak prawo przewiduje”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Pan ma prawo głosować jak Pan uważa, a ja mam prawo to interpretować. Tylko tyle czynię. Mam prawo i obowiązek, żeby społeczeństwo wiedziało, że Pan nie chciał budżetu, że Pan nie chciał subwencji, że trzykrotnie burmistrz musiał stawiać wnioski by przyjęto subwencje. Byliśmy tego świadkami na ostatniej sesji”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „jeśli Pan będzie stawiał sprawy w takiej formie jakiej Pan stawia nie przyjmujemy niczego”.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „odwraca Pan kota ogonem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał „Pani Przewodnicząca, czy ja mogę kontynuować”.

Radni p. Krzysztof Laska i Krzysztof Listwon jednocześnie odpowiedzieli „nie, nie może Pan”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła radnych o zachowanie spokoju.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał „o co Pani prosi. Łamie Pani prawo co 5 minut, co każdy tydzień, i o co Pani prosi, niech Pani powie. Pani nie ma żadnych praw tutaj. Pani nie jest dla nas przewodniczącą. Wyjdzie pani z tej sali i odda przewodnictwo swojemu zastępcy”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła radnego o właściwe zachowanie, jakie przystoi radnemu.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że „nie, niech burmistrz odpowiada tak jak się należy. Co sobie Pani w ogóle wyobraża?”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła burmistrza o dalsze kontynuowanie odpowiedzi.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „niech Pan nie kontynuuje, Panie Burmistrzu, nie chcemy tego słuchać”.

Radny p. Lech Godlewski dodał, że pytanie zadał radny p. Jacek Wilczyński, który nie uzyskał odpowiedzi.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że dojdzie do tego pytania. Następnie poinformował, że kierownictwo odpowiada normalnym tonem i spokojnym głosem. Stwierdził, że propozycja Pana radnego Laski jest między innymi taki, aby włączyć wniosek burmistrza do sesji w innym terminie. Stwierdził, że takie postępowanie byłoby bezprawne.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że „dla Pana Wojewoda jest bezprawny, prawnik jest bezprawny, dla Pana jest wszystko bezprawne”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska wtrąciła „proszę o spokój. Upominam po raz kolejny. Proszę o spokój”. Poprosiła o wpisanie upomnienia radnych do protokołu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że gdy radni mówili, to wszyscy ich słuchali. Jeżeli „ktoś” występuje po drugiej stronie to nie jest to szanowane. Zapytał czy tak wygląda demokracja. Stwierdził, że tak wygląda poszanowanie podmiotu jakim jest rada oraz poszanowanie słuchaczy.

„Jeszcze raz podkreślam, sesje zwoływane na mój wniosek są zwoływane zgodnie z ustawą, która obowiązuje nas wszystkich”.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że Wojewoda też nie ma racji.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nic nie mówi o tym, czy ma racje, czy nie ma racji Pan Wojewoda. Dodał, że tutaj o tym nie dyskutujemy”. Następnie odniósł się do radnego p. Krzysztofa Laski informując, że radny tak szanuje ten podmiot, że radny przez całą swoją kadencję nie potrafił postawić fundamentalnej sprawy. Statut nakazuje by uchwała w sprawie konsultacji społecznych ze społeczeństwem Rada Miasta podjęła. Zwrócił uwagę, że do dnia dzisiejszego tej uchwały nie podjęto. Przypomniawszy, że przedkładając projekt uchwały w tej sprawie, można było zauważyć jaką demokrację wprowadzał Pan Radny Laska.

Radny p. Krzysztof Laska zwrócił się do przewodniczącej z pytaniem „nadal pani nie reaguje?”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła, aby burmistrz udzielił odpowiedzi radnemu p. Wilczyńskiemu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że wniosek radnego w dniu dzisiejszym nie jest możliwy do zrealizowania. Podkreślił, że zwłaszcza w tym klimacie jaki powstał, ponieważ tu nie chodzi o rozwiązanie sprawy, tylko o załatwienie prywatnych spraw. Burmistrz nie wyraził zgody na wprowadzenie do porządku obrad zaproponowanego punktu przez radnego.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że to jest kolejna sesja, do której porządku obrad jest niemożliwym dla burmistrza wprowadzenie tego punktu. Stwierdził „to o czym my mówimy. Panie Burmistrzu. Jak Pan może rządzić miastem?”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że poinformuje o sprawach, które burmistrz załatwia prywatnie, a nie w imieniu miasta. Dodał „dla swoich kumpli i koleśków”.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że tydzień temu przeglądał sondaż w gazecie Tygodnik Ostrołęcki. W tym sondażu było wyraźnie napisane

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała radnego, że prosi o propozycję do porządku obrad.

Radny p. Stanisław Dylewski odpowiedział, że za chwilę ją przedstawi. Zapytał dlaczego przewodnicząca broni wypowiedzieć się radnemu.

Radna p. Maria Bębenek wtrąciła, że w sprawach różnych można o tym powiedzieć.

Radny p. Stanisław Dylewski odpowiedział, że „ale Maryla ja się nie pytam w jakich sprawach ty chcesz mówić”. Następnie poinformował, że w sondażu 87% wypowiedziało się, że nie akceptuje burmistrza, a tylko 9% wypowiedziało się, że ten konflikt jest spowodowany z powodu radnych. Odnośnie konsultacji społecznych zapytał dlaczego burmistrz nie wystąpił na samym początku swojej kadencji z projektem uchwały w tej sprawie. Zapytał czy mieszkańcy domagają się konsultacji. Stwierdził, że burmistrz mógł wcześniej to zrobić. Dodał, że burmistrz dobrze wie, że trwają prace dotyczące zmian w statucie miasta i Komisja może opracować regulamin w tej sprawie. Zapytał dlaczego burmistrz nie skierował do Komisji tego regulaminu, tylko w dniu dzisiejszym poddaje regulamin do akceptacji. Następnie stwierdził, że dzisiaj warto zrobić takie głosowanie ilu radnych jest za tym żeby Pani Przewodnicząca kierowała radą? „Ja bym prosił Pana Burmistrza, żeby Pan pozwolił dzisiaj zrobić takie głosowanie. Składam Taki wniosek. Pani Przewodnicząca się przekona ilu radnych popiera Panią. Ja myślę, że trzy osoby to jest góra”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział dlaczego na początku kadencji nie zgłosił tej sprawy. Poinformował, że wystąpił do Rady Miasta o zmianę statutu, który jest archaiczny, nie przystający do obecnych przepisów i życia. Stwierdził, że radny nie rozumie omawianej kwestii. Poinformował, że czym innym jest statut miasta, a czym innym jest podjęcie uchwały o konsultacjach społecznych. Dodał, że Uchwała ma delegację w statucie i dlatego by nie przewlekać tej sprawy można uchwalić uchwałę o konsultacjach, która będzie również obowiązywała, jak się statut zmieni. Stwierdził, że te kwestie nie mają ze sobą nic wspólnego i ze sobą nie kolidują. Dodał, że należy szybko podjąć tą uchwałę o konsultacjach, bo ona jest niezbędna do funkcjonowania w różnych kwestiach. Następnie odniósł się do swoich słów, w których stwierdził, że statut miasta jest archaiczny. Poinformował, że miał na myśli to, że statut konsultacje społeczne bardzo ogranicza. Poinformował, że ustawa daje możliwości daleko szersze w kwestii konsultacji, w różnych podejmowanych ważnych

sprawach. Natomiast statut zawęża te możliwości i odnosi się tylko do łączenia lub rozdzielenia jednostek miasta. To jest bardzo duże zawężenie w tym przepisie. Zwrócił uwagę, że ustawa jest nadrzędnym dokumentem niż statut i w oparciu o ustawę należy podjąć uchwałę o konsultacjach społecznych. Poinformował, że do dzisiaj, nie ma takiego dokumentu. Następnie poinformował, że konsultacje odbywać się będą w oparciu o prawo, a nie jak „sobie chcemy”. Poinformował, że z uwagi na powagę tych ustaleń, wystąpił do Przewodniczącej Rady z projektem uchwały, celem jej zaopiniowania przez radę. Następnie w sprawie propozycji radnego, dotyczącej głosowania stwierdził, że takie postępowanie jest niepoważne i nieodpowiedzialne.

Punkt 3

Przyjęcie protokołu z obrad XXIV sesji.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że Protokół Nr XXIV był wyłożony do wglądu i do dnia poprzedzającego sesję nikt nie zgłosił uwag do jego treści. W związku z tym Przewodnicząca Rady stwierdziła, że protokół został przyjęty.

Punkt 4

Przyjęcie protokołu z obrad XXV sesji

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że Protokół Nr XXV był wyłożony do wglądu i do dnia poprzedzającego sesję nikt nie zgłosił uwag do jego treści. W związku z tym stwierdziła, że protokół został przyjęty.

Punkt 5

Interpelacje i zapytania.

Pisemne zapytania radnego p. Stanisława Dylewskiego w załączeniu .

Radny p. Krzysztof Listwon: „Ja chciałem złożyć interpelacje w sprawie polityki zatrudnienia w naszym mieście, którą Pan prowadzi. Inspiracją do zajęcia stanowiska w tej sprawie była informacja medialna w Internecie, która najpierw traktowałem zupełnie żartobliwie, ale podjąłem informację taką, że o to w naszym urzędzie zatrudniony jest doradca do spraw budowy chodników i ścieżek rowerowych, słowo daje, na początku myślałem, że to jest żart w tej chwili wczytując się na opie w poszczególne artykuły, w poszczególne wypowiedzi okazuje się, że jest to prawdą. Panie Burmistrzu, siedzi tutaj na tej sali 21 doradców w osobach radnych, którzy są uprawnieni do tego, żeby przedkładać Panu zapotrzebowania mieszkańców na budowę, dróg, chodników, ścieżek rowerowych itp. Tymczasem wydaje się, że polityka którą Pan prowadzi, polityka zatrudnienia oparta jest na zwykłym kolesiostwie, partyjniactwie, czy też nepotyzmie. Może poinformuje Pan Młodzieżową Radę Miasta do której się Pan tak chętnie odwołuje, czemu Pan zatrudnił, zupełnie z zewnątrz, Pana Jacka Kalinowskiego na stanowisko dyrektora MDK, człowieka zupełnie z zewnątrz, tak jakby tu nie było w Ostrowi pokładów intelektualnych do prowadzenia tego typu jednostki. To partyjniactwo po linii PSL. Natomiast co do sprawy nepotyzmu, zatrudnienie syna Pana

Kołodziejczyka na stanowisko już nie na naczelnika do spraw promocji tylko raczej naczelnika do spraw propagandy w tym mieście, następnie zatrudnienie męża Pani Przewodniczącej, Pana Sasinowskiego w MOSIR pod przykrywką stażu z funduszu pracy skończy się to zapewne na normalnej umowie. W ten sposób prowadzić Panie Burmistrzu polityki kadrowej w tym mieście nie można. Nie wiem ile jeszcze doradców ujawni się, gdzie są pozatrudniani, w związku z tym moja konkluzja tej interpelacji jest taka, aby zechciał Pan, jeśli to nie sprawi zbyt dużego kłopotu, przedstawić mi na piśmie strukturę zatrudnienia w naszym mieście.”

Radny p. Andrzej Pęksa: „Ja do Pana Burmistrza mam takie pewne uwagi jeżeli chodzi o zagospodarowanie miasta i wygląd zewnętrzny. Mieni Pan się świetnym gospodarzem tego miasta, według Pana, tak Pan dobrze zarządza, a niech pan spojrzysz na chodniki, jak tu przedmówca mój stwierdził, połamane, wokół głównej ulicy, żywopłot, to nie przypomina w ogóle żywopłotu to jakieś tam krzaki Klonu, może Lipy, tylko obcina się to, to powinno być dawno zmienione, bo tutaj, te nasze miasto wygląda chyba najgorzej, wśród ościennych miast. Druga sprawa, staw, tyle pieniędzy włożone w ten staw, pewnie ładnie wygląda, tylko od strony głównej ulicy, na której najczęściej ludzie przebywają, przyjeżdżają do Biedronki, do Lidla, od tej strony w ogóle tego stawu już nie widać. Wyciąć tą trzcinę, usunąć, przyciąć ją, ale po prostu usunąć bo jest jej za dużo, ale Pan tego nie widzi, trawniki, chodniki poprzerastane, to nigdzie na świecie nie ma tego, tyle pieniędzy mamy, tylko kładziemy na tego, podatki płacimy. Bo ja patrzę na Pańską prywatną posesję, tam jest porządek, tam jest wszystko wymalowane, wychuchane, a nie umie Pan w mieście tego zrobić? „

Radny p. Krzysztof Łaska: „To już trzeci raz pytam i zarazem apeluję o to, żeby ten stan poprawić, chodzi mi o teren, który jest w tej chwili miejski za Urzędem Skarbowym i ZUS. Ten teren w tej chwili jest teraz pusty, duża jego część służy i słusznie jako parking, spróbuje Pan tam wjechać, tam są doły w kolano, w ogóle radny o takich sprawach nie powinien mówić i czuję się zażenowany, że o tym mówię, bo to widać z daleka, troszkę tylko dobrej woli. Byłoby to wspaniałe miejsce, ale to już świadczy o tym jak podchodzimy do spraw porządkowych na mieście. Druga sprawa, o chodnikach to już poprzedni radni mówili, chodzi mi o metodykę i ich wykonywania i sposób ich wykonywania. W takim tempie to my będziemy robić dwa metry chodnika dziennie. Ja uważam, że winno być to w bardziej profesjonalny sposób, a jak jest to w profesjonalny sposób wykonywanie, to jest to i tempo i jakość i wygląd. Także w taki sposób zrobimy do zimy, tylko do Ratuszowej.”

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz: „Ja bym chciała wrócić do starej sprawy, a mianowicie do kolektorów słonecznych. Mieszkańcy podpisywali z dziesiątki umów, to chyba jeszcze nie za Pana Burmistrza i miało iść to z jakieś dotacji, nie wiem unijnych, czy od Marszałkowskich? I do tej pory nic nie słychać w tej sprawie, a jeżeli było słychać, to nie dostaliśmy żadnej informacji, że tych kolektorów nie będzie. Druga sprawa, to odnośnie chodników tutaj co robimy, bym chciała Pana Burmistrza się zapytać, czy były jakieś konsultacje przeprowadzane z Zarządem Dróg, bo to chyba Węgrów prowadzi, czy oni dofinansują nam do krawężników, bo chodnik potrzebny jest, wiadomo, że chodnik potrzebny jest, bo sama kiedyś się przewróciłam, ale na pewno będzie to droga inwestycja, ale my musieliśmy te krawężniki wymieniać, ale jeżeli już to powinni dopłacić.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Dziś obradujemy nad 30 sesją Radu Miasta, a przyjęcie protokołów mamy 23, 24 sesji, co jest przyczyną, że 5 protokołów jest zaległych, czy Pan ma tak dużo pracy, że Pan nie może odsłuchać tych nagrań, tych spisków. Bo ja tak zauważyłem i obserwuję, bo ja się tak czuję na tej sesji, jakbym był na przesłuchaniu. Cały czas jesteśmy

„nagrywani, później Pan Burmistrz jak się orientuję musi to przesłuchać, zanalizować między pracownikami, Pan nie ma czasu, żeby poświęcić temu miastu, żeby zobaczyć stan ulic, chodników. Pan się skupia na takich pracach. I to jest według Pana, to się nazywa demokracja. „

Wiceprzewodniczący Rady Miasta p. Eugeniusz Gałązka: „Nurtuje mnie możliwość dostępu radnych do informacji, ponieważ Burmistrz ciągle informuje, mówi, że wszystko co jest w Urzędzie Miasta jest dostępne dla Radnych, Radni mają prawo wszystko wiedzieć, są informowani. Ja stwierdzam wręcz coś przeciwnego. My nie jesteśmy dopuszczeni do żadnej informacji. A dam Państwu przykład takiej informacji, że w piśmie, w którym Wojewoda skierował do Rady Miasta, zaznaczam Rada Miasta Ostrów Mazowiecka i tu dotyczyło w sprawie postępowania, w sprawie tych sesji nadzwyczajnych ile ich się odbyło, wszystko wymienione, ale jest taki zapis, że Wojewoda zapoznał się z pismami Przewodniczącej Rady do Wojewody, Burmistrza do Wojewody, które odpowiadały rozumieć na pytania Wojewody. Ponieważ Wojewoda chciał dogłębnie wyjaśnić sprawę, zwrócił się z pewnymi pytaniami, ja zwróciłem się do Pani Przewodniczącej w poprzednią środę, w poprzednim tygodniu ponieważ chciałem się zapoznać z tą korespondencją. Pani Przewodnicząca oświadczyła, że w tej chwili nie może mi udostępnić ponieważ ma tę teczkę w domu. No niestety tak było przy świadkach, bo na to byli świadkowie. Dobrze miała prawo, nie miała czasu zapoznać się w godzinach pracy, zapoznała się w domu, ja tu nie widzę, sędziowie nawet na takich poważnych stanowiskach w domu się zapoznają z różnymi sprawami i później tak jest, jak jest. Ale pomnimy to. Ponieważ o 14 była komisja Pani Przewodnicząca oświadczyła mi że mi udostępni to na Komisji, skseruje i ja cierpliwie czekałem. Pół godziny przed, o 13.³⁰, o 14⁰⁰ czekałem, nie otrzymałem. I kopie pisma, które było skierowane do Rady otrzymałem, ale ja jednocześnie żądałem dostępu do informacji, które są informacją publiczną tak traktuje to ustawa, żeby się zapoznać z korespondencją z drugiej strony, takie prawo nam przysługuje, no Pani Przewodnicząca oświadczyła, bo to było na Komisji Statutowej, to co ja piszę, czy Burmistrz pisze to jest moja sprawa. Radny Dylewski zapytał to Pani pisała to jako prywatna osoba, czy jako Przewodnicząca Rady, bo jako Przewodnicząca Rady to Pani reprezentuje Radę i taka korespondencja powinna być dostępna. W związku z tym, żeby nie przedłużać nie otrzymaliśmy takiej informacji, bo nie tylko ja chciałem taką informację tylko występowałem w imieniu pewnej grupy Radnych dzisiaj publicznie zwracam się do Pana Burmistrza i do Pani Przewodniczącej, ja muszę to odczytać, żeby było publicznie, bo Pan Burmistrz ciągle zwraca się do mieszkańców, do Publiczności, to my również mamy prawo zwracać się w taki sposób, bo my nic tu nie knujemy, na podstawie art. 11d Ustawy z 8 marca o Samorządzie Gminnym Dz. U. 2001 r. Nr 142 ze zmianami, oraz art. 3 ust. 1 art. 4 art. 5 ust. 3 art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej Dz. U. Nr 112 poz. 1198 ze zmianami zwracamy się o udostępnienie pism, kopii pism potwierdzonych za zgodność z oryginałem wysłanych od Pana Burmistrza do Wojewody Mazowieckiego przywołanych w piśmie z dnia 5 września 2012 roku nr Lex 040 119/2012 skierowanym do Rady Miasta oczekujemy na udostępnienie informacji w terminie ustawowym wymagane jest 14 dni, podobnej treści kierujemy pismo do Pani Przewodniczącej Rady, Pani Hanny Sasinowskiej i żądamy udostępnienia takich informacji, bo to jest zgodnie z ustawą, która nakłada obowiązek udzielania takich informacji, nakłada obowiązek udostępniania takich informacji, bo to jest informacja publiczna. Wszystko to co się dzieje w Urzędzie, nie jest objęte tajemnicą zastrzeżono, chyba, że jakieś plany obrony terytorialnej na wypadek tam jakieś W, czy jakieś tam inne, to takie jakieś tam koperty, nie wiem czy to teraz praktykowane kiedyś było. Także Panie Burmistrzu i Pani Przewodnicząca, apelujemy o to, żeby nie tylko epatować słowami, że jest wszystko jawne, wszystko transparentne, tylko, że jak radni się zwracają i chcą się zapoznać powinno się to umożliwić

inaczej się nie da. To jest jedna sprawa. Druga sprawa, mam pytanie następne. Ponieważ ciągle dyskutujemy o budynku na Warchalskiego, często to się przewija, ostatnio było dosyć dużo dyskusji na temat jego termomodernizacji, ja mam takie pytanie, bo wiadomo, że ten budynek na dziś jest praktycznie nie wykorzystywany, albo w znikomym stopniu wykorzystywany jego potencjał, jego możliwości, bo większa część jest po prostu pusta, nie ma z tego żadnego dochodu, to ja powiem jeszcze, przy dochodach MOSIR jak to się kształtuje i teraz tak, żeby ponosić koszty, żeby nawet podejść racjonalnie, do jakich nakładów w zakresie termomodernizacji to oczekuje od Pana Burmistrza konkretnej odpowiedzi jaki jest plan, program, wizja do końca roku z tym budynkiem i na lata następne. Bo ja kwestionuję, że takie nakłady być może są sensowne, to wypowiemy się przy innej okazji gdzie będzie audyt, gdzie będą inne sprawy. Natomiast ten budynek stoi, koszty stałe są generowane, a przychodów z tego tytułu nie ma i czas najwyższy podjąć jakieś decyzje, bo nie da się od tego problemu uciec, tym bardziej jak się słyszy, Starostwo, Liceum Ogólnokształcące, chce budować halę sportową. Wobec tego, ten budynek, w ogóle straci przydatność jako taką, trudno mi w tej chwili dzisiaj powiedzieć, ale oczekujemy tego od władz miasta, od Burmistrza, a my wtedy możemy zastanowić się i podjąć taką, czy inną decyzję. O ile takich informacji nie będzie, to trudno angażować jakieś środki miejskie, naszych mieszkańców, podatników, żeby dla jakiejś tam fanaberii to modernizować, przerabiać itd. Ostatnie pytanie już takie porządkowe, proszę Państwa ja mam taką prośbę, żeby ta dzisiejsza sesja w dalszym trybie, bo już mamy złe przykłady z poprzednich sesji mogła się odbyć w sposób kulturalny, przyzwoity, żebyśmy się wspólnie nie obrażali, żeby nie padały tu słowa kłamca, ohydne kłamstwo, podłe kłamstwo, czy jakieś inne, bo to nikomu nie przystoi, ani z naszej strony, ani ze strony Pana Burmistrza. Ja dlatego apeluję Panie Burmistrzu o to zachowanie, bo to nie jest naprawdę przyzwoite, a wczoraj na Komisji mieliśmy tego taki program pilotażowy bym powiedział zachowania się, że każdy Radny, który się odezwie nie zgodnie z wolą, z duchem, czy życzeniem jest od razu przywoływany do porządku w sposób nieparlamentarny, a ja z drugiej strony mówię publicznie, to co powiedzieli moi przedmówcy Panie Burmistrzu, każdy radny ma prawo mieć swoje zdanie, swój pogląd, Pan może się z nim nie zgadzać, ale trzeba to uszanować, Pan może wypowiedzieć swój pogląd my też go uszanujemy, ale róbmy to w sposób rozumny, przyzwoity. I gdy my zadajemy pytania, to nie po to żeby Pan wygłaszał historie, opowieści, tylko żądamy merytorycznej odpowiedzi, a wczoraj na Komisji też tego nie było jak Pan wie, no przykro. Pojechała cała Komisja, nie będę wypowiadał w tej chwili opinii wszystkich członków komisji, nawet z tej strony, którzy powinni być karnie posłuszni jak również mieszkańców, którzy tam przyszli i się wypowiadali. Mówię zupełnie coś innego, a jak ktoś z Państwa, bo to na temat tych zjazdów wczoraj była, jak ktoś z Państwa chce się zapoznać z tym tematem, zobaczcie to. Zobaczcie to i wysnujcie swój wniosek.”

Radna p. Beata Herman: „Ja chciałam się zwrócić w imieniu mieszkańców Wojtówki, a konkretnie ul. Zapolskiej i Żeromskiego z taką mało pachnącą sprawą, gdyż tam zlokalizowana jest studzienka kanalizacyjna w okresie obfitych deszczów bardzo przykry woń się ulatnia, mieszkańcy pytają jaka jest tego przyczyna.

Druga moja interpelacja dotyczy rozważenia w przyszłym budżecie progu zwalniającego przy ul. Szkolnej, na wysokości nowego Ogródka Jordanowskiego, tam jest teraz wzmożony ruch, za chwile to się skończy, bo przyjdzie zima, ale tam jeździ dużo pojazdów z dosyć dużą szybkością, a z Ogródka wybiegają dzieci i dlatego przydał by się, albo próg zwalniający, albo znak ograniczający prędkość.”

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz: „Ja bym się chciała odnieść do sprawy MOSIR, Panie Burmistrzu jest dobry moment, bo żeśmy tam powyprowadzali wszystkich i wiadomo, że nie

będziemy budować ani amfiteatru, ani kina, także trzeba by było zainwestować w kino, ewentualnie do MOSIR takie przemyślenia po prostu dla rządzących, żeby może bibliotekę przenieść do MOSIRU, bibliotekę, MDK, wtedy naprawdę byłoby rozwiązanie. Pani Burmistrz zasugerowała, że MOPS będziecie gdzieś przenosić, ja uważam, że to co dobrze działa, to dajcie spokój, a zrobić warunki tym, co nie mają tych warunków. Ja uważam, że jak by się tak zastanowić nad Warchalskiego, to naprawdę byłby dobry pomysł i wtedy sprawa byłaby rozwiązana na lata. „

Radna p. Maria Bębenek: „Słuchałam tych wypowiedzi i uważam, że faktycznie sprawa Warchalskiego już powinna dojrzeć i jak najszybciej powinniśmy zastanowić się nad racjonalnym wykorzystaniem tego budynku, uważam, że zarówno nowy dyrektor MDK, obecna Pani dyrektor Chojnacka, dyrektor Konarzewski, Pan Burmistrz i przewodniczący Komisji powinni się zebrać i przeanalizować wszystkie pomieszczenia cały rozkład tego budynku, co tam trzeba zrobić i zainwestować i być może łącznie z tą planowaną termomodernizacją, można byłoby te wszystkie zmiany, całą tą modernizację wykonać. Kolejna sprawa wypowiadała Pani Herman odnośnie tych progów zwalniających, o próg zwalniający zwracali się również mieszkańcy przy ulicy Sielskiej przy przedszkolu, tam dość szybko poruszają się pojazdy jest to zagrożenie dla dzieci wysiadających, przeprowadzających przez jezdnię, żeby doprowadzić ich do przedszkola.”

Radny p. Krzysztof Łukaszewski: „Ostatnio przez Internet przewinęła się dyskusja dotycząca telewizji cyfrowej, chciałbym zaznaczyć jedną sprawę, może przypomnieć jeśli ktoś nie wiem firma Emitel, która buduje nadajniki w Polsce, właśnie zakończyła budowę multipleksu pierwszego, czyli podstawowych programów rozprzestrzeniania podstawowych programów telewizyjnych i jak ktoś spojrział na mapę, tam teren Ostrowi jest z białą plamą, nie powstał nadajnik w Ostrołęce, który miał moc 100 kv i w tym momencie miał objąć nasz obszar, no ale można powiedzieć i ministerstwo cyfryzacji i ta firma przeszła nad tym do porządku dziennego i ten nadajnik na razie, w bardzo długim czasie na pewno nie powstanie i jesteśmy jedynym regionem w Polsce, który nie odbiera telewizji cyfrowej. Oczywiście możemy to robić z Łosic, możemy z Warszawy, wymaga to naprawdę skomplikowanych anten, dużych anten ze wzmacniaczami, a cała Polska odbiera na prostych małych antenach telewizję cyfrową. Jak ktoś nie wie to mogę powiedzieć, że nadajnik na Podborzu zostanie wyłączony, on nie jest przewidziany do cyfrowego przekazywania sygnału na ten teren. Także proszę o jakiegokolwiek działania, pismo, ewentualnie protesty do Ministerstwa Cyfryzacji żeby coś z tym zrobić, bo tak jak w latach 70, 80 byliśmy pustynią radiową i tu wszyscy wiedzieli, że tu Ostrów jak jechali od Warszawy, to tu radio zanika, tak teraz będziemy z telewizją większość osób o tym nie wie, bo korzysta z przekazu analogowego z naszego przekaźnika, za chwilę to będzie wyłączone i wtedy zacznie się poważny problem, chciałbym to wyprzedzić.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że odpowiedzi na interpelacje i zapytania zostaną udzielone w końcowym punkcie porządku obrad.

Punkt 6

Funkcjonowanie kultury i sportu w mieście.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że radni otrzymali wraz z materiałami, sprawozdania półroczne oraz dodatkowo dwumiesięczne MOSiR oraz MDK i MBP. Poprosiła o opinię Przewodniczącego Komisji p. Krzysztofa Łukaszewskiego.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego p. Krzysztof Łukaszewski poinformował obecnych, że Komisja na swoim posiedzeniu gościła dyrektora MBP, MOSiR oraz przedstawiciela MDK, którzy przedstawili zakres swoich działań w omawianym zakresie. Poinformował, że członkowie Komisji głównie skupili swoją uwagę na osiągnięciach oraz z jakimi problemami borykają się te jednostki. Z przedstawionych działań przedstawicieli tych instytucji, na podstawie dyskusji, wyłonił się obraz aktywnej działalności kultury i sportu w mieście. Poinformował, że szczegółowy opis działań uwzględniają przedłożone materiały. Poinformował, że nie chciały „uszcżnąć” jakimkolwiek działaniom, ale wymieni kilka z nich : powiatowe konfrontacje taneczne, festiwal piosenki dziecięcej i młodzieżowej, codzienne zajęcia w grupach, taniec, muzyka, plastyka, wystawy fotografii, cyfryzacja kina i działania związane z zapraszaniem znanych teatrów na deski „naszej” sali kinowej. Poinformował, że w tym zakresie jest bardzo duże zainteresowanie wśród mieszkańców. Wszystkie bilety zostały już sprzedane. Działalność MBP imponuje tym, że corocznie odnotowuje się około 5.000 tysięcy nowych czytelników. Szacuje się około 60.000 tysięcy wypożyczeń rocznie. Stwierdził, że jest to aktywna, czynna działalność tej jednostki. MBP organizuje wszelkiego rodzaju konkursy, rok Korczaka, piknik z książką, konkurs poezji Wisławy Szymborskiej, ale przede wszystkim ostatnio klub dyskusyjny Ryszarda Elhelkrauda. Poinformował, że w przedmiocie działalności MOSiR, członkowie Komisji uwagę skupili na rozdysponowanych zajęciach w obiektach. Korzystanie z zajęć dodatkowych, przez dzieci, młodzież i dorosłych na pływalni, hali sportowej. Poinformował, że ze względu na ograniczony czas, zostanie zorganizowane posiedzenie Komisji, które poświęcone zostanie tej tematyce. Poinformował, że niestety tajemnica poliszynela jest, że podstawowymi problemami MBP i MDK są problemy lokalowe. Zwrócił uwagę, że ten problem występuje już od kilku lat. Szczególnie dotyczy on MBP, która ograniczona możliwości w zakresie przechowywania księgozbioru. Przypomniał, że w latach ubiegłych były plany budowy nowego MDK i MBP. Niestety wszyscy wiedzą, że w najbliższym czasie to zadanie nie będzie realizowane. Zauważył, że wszelkiego rodzaju działania tych jednostek przez ten problem są ograniczone. Ilość miejsc uczestników zajęć jest ograniczona. Przypomniał, że MDK mieści się w byłym budynku RUCH., który został zaadoptowany, najpierw na chwilę, a jak się okazuje już przez lata. Poinformował, że cieszy fakt, że są prowadzone rozmowy ze Strażą Pożarną na temat dzierżawy budynku, ewentualnie innej formy zaadoptowania sali kinowej przez MDK. Dodał, że sala ta wymaga remontu. Raz jeszcze podziękował dyrektorom jednostek.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że zgadza się z radną p. Małgorzata Bartkiewicz i przewodniczącym Komisji, że warunki lokalowe MBP i MDK nie są zadowalające. Poinformował, że propozycja radnych jest taka, aby Burmistrz ze swoim zespołem rozważył przeniesienie tych instytucji do pustych pomieszczeń w obiekcie przy ul. Warchalskiego. W budynku, gdzie obecnie mieści się biblioteka, powstało Muzeum Ziemi Ostrowskiej. Przypomniał słowa Papieża „Naród, który nie ma własnej przeszłości jest narodem bez przyszłości”. Stwierdził, że na burmistrzu powinno również to ciążyć, jako gospodarzu miasta, żeby takie muzeum powstało.

Radna p. Beata Herman poinformowała, że chciałaby zadać pytanie dyrektorowi MDK. Poinformowała, że główna księgowa, na posiedzeniu Komisji nie mogła udzielić precyzyjnej informacji. Zapytała na jakim etapie są dyskusje, ewentualne ustalenia dotyczące adaptacji, dzierżawy sali kinowej. Czy finalizacja tego pomysłu odbędzie się do końca tego roku, czy w roku przyszłym.

Radny p. Eugeniusz Gałązka poinformował, że chciałby zabrać głos w temacie MOSiR. Poinformował, że nie będzie się wypowiadał na temat ilości imprez oraz form zajęć jakie jednostka prowadzi. Z wypowiedzi przewodniczącego komisji sędzi, że te formy te były omawiane szczegółowo. Poinformował, że chciałby zabrać głos na temat działalności finansowej MOSiR. Analizując dochody obserwuje się coroczny ich spadek. Stwierdził, że ma to poważny wpływ na rentowność całego obiektu. Poinformował, że mówi o środkach finansowych MOSiR za ostatnie 8 miesięcy. Poinformował, że plan na 2012 rok po stronie dochodów zaplanowany na 1.000.009 zł, a na koniec sierpnia br. dochód szacuje się na kwotę 570.000 zł zapytał jaka jest szansa wykonania planu przez MOSiR. Dodał, że z góry mówi, że takiej szansy nie ma. Poinformował, że istotnym paragrafem jest dochód z najmu i dzierżawy. Gdy w 2011 roku zysk z tego tytułu szacował się 90.000 zł. Dodał, że na ta kwotę szczególnie wpływ miał najem pawilonu przy ul. Warchalskiego. W chwili obecnej, przez okres 8 miesięcy, wpływ z tego tytułu szacuje się na kwotę 15.000 zł. Zapytał czy to obecnym coś mówi. Czy te sztuczki z początku roku teraz się czkawka nie odbijają. Stwierdził, że pawilon ten zajmowali dzierżawcy. Nie podnosi tego, czy płacili dużo czy mało. Płacili tyle, ile mogli i na ile się zgodzili. Dodał, że więcej nikt dać nie chciał. Do dziś stoją te lokale pustostanem. Podał przykład wyliczeń średniej krajowej płac w kraju, która w statystykach szacuje się na kwotę ponad 3.000 zł. Zwrócił uwagę, że ludzie cieszą się jak zarabiają 1.000 zł. „Bo lepiej mieć coś, jak nie mieć w ogóle”. Stwierdził, że doprowadzono do tego, że miasto nie ma wpływów żadnych z tego tytułu. Większość powierzchni stoi pusta. Następnie nawiązał do biletów wstępu na pływalnię. Za 2011 rok z tego tytułu otrzymano dochód w wysokości 519.000 zł, a w tym roku, za 8 miesięcy, szacuje się w wysokości 340.00 zł. Stwierdził, że nie wierzy, że MOSiR wykona ten sam pułap. Dodał, że oby się mylił, to przeprosi i zwróci honor tym, co te dochody wykonają. Poinformował, że w kręgielni jest podobna sytuacja. „Ale tu może mniej”. Także w tej chwili stan dochodów MOSiR jest poważnie zagrożony. Miasto musi dokładać coraz więcej. Zatrudnienie nie maleje, raczej z pewnych względów będzie wzrastać, bo dochodzą inne zadania. Zapytał co można jeszcze zrobić do końca roku, żeby stan ekonomiczny tej jednostki poprawić. Dodał, że największy wpływ oczywiście na spadek tych dochodów ma obiekt przy ul. Warchalskiego, który został przez różnego rodzaju „sztuczki” wyłączony z wynajmu i z dochodu. Następnie nawiązał do poprzedniej sesji, na której dyskutowano o modernizacji tego obiektu. Ile było zgłębku na temat audytu, którego koszt wykonania szacuje się w granicach 20.000 zł, że miasto nie ma pieniędzy. Stwierdził, że tu uciekają dziesiątki tysięcy złotych i nikt się tym nie przejmie. Dlatego wraca do pytania, że „chcemy” jako Rada uzyskać program, wizję, plan co z tym obiektem ma być dalej. Koszty miasto ponosi, kosztów stałych nikt nie zmniejszy a podatnicy muszą płacić za coś, co nie przynosi dochodu. Na co nie mają pomysłu obecne władze.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował obecnych, że padło wiele pytań do dyrektorów omawianych jednostek. Dodał, że to jest odwrócenie problemu. Gro dyskusji sprowadza się do użytkowania obiektów. Stwierdził, że w przedmiocie sprawy powinna być prowadzona oddzielna dyskusja. W dniu dzisiejszym dyskutować „mamy” o funkcjonowaniu kultury i sportu w mieście.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „niewygodny temat”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że wygodny, ale dyskusja ta przysłania działalność ciężką pracę tych jednostek. Przypomniał, że przewodniczący Komisji Oświaty o tym mówił i zwracał szczególną uwagę na warunki lokalowe MBP. Poprosił, aby skupić dyskusję na przedmiot sprawy. Poinformował, że jeżeli radni chcą, to zostanie zorganizowane spotkanie na temat o czym mówił radny p. Gałązka. Radny wspominał o

„sztuczkach”. Dodał, że „sztuczki to chyba Pan Radny Gałązka kiedyś ze swoim synem, Panem moim zastępcą robili sztuczki od początku kadencji”. Stwierdził, że takich praktyk nie robi. Poinformował, że są to poważne sprawy i słusznie, że są ponoszone, ale należy je podjąć oddzielnie i dyskutować. Raz jeszcze przypomniał, że dzisiaj dyskusja dotyczy działalności merytorycznej tych jednostek. Dodał, że taka jest próba dyskusji, aby nie podnieść tego, co jest istotne. Zwrócił się do Rady, by podjąć te sprawy. Zapytał czy problem z obiektem przy ul. Warchalskiego powstał dzisiaj. Podkreślił, że nikomu nie wypowiadał umowy. Są to fałszywe informacje. Dodał, że do tego tematu wróci. Dodał, że słowo „kłamstwo” jest słowem polskim i tam, gdzie występuje należy je nazywać po imieniu. „Gdzie jest ohydne Panie Radny Gałązka trzeba mówić ohydne, gdzie jest podle trzeba mówić podle”. To są słowa polskie, a że one bolą, niestety. Burmistrz poprosił, aby do omawianego punktu dyrektorzy jednostek odnieśli się merytorycznie. Poinformował, że oczywiście nie ma oderwania ekonomii od działalności merytorycznej i trzeba o tym mówić tylko nie w przedziale przeznaczenia budynku, bo to jest oddzielna sprawa. Radzić trzeba, ale oddzielnie. Przypomniał, że w odpowiedziach na interpelacje niejednokrotnie informował radnych, że „czekamy” na propozycje. Poinformował, że radna zgłaszała wielokrotnie swoje koncepcje, ale należy również wysłuchać dyrektorów tych placówek czy jest to realne do wykonania, czy będzie to rozwiązaniem pozytywnym.

Radny p. Lech Godlewski wtrącił, że swoją wypowiedzią, Burmistrz zamknął usta dyrektorom na tematy, które poruszają radni. Dodał, że tak nie można. Stwierdził, że teraz dyrektorzy będą bali się coś powiedzieć. Nie wie czy się odważą.

Dyrektor MBP p. Elżbieta Chojnacka poinformowała obecnych, że w informacjach jakie radni otrzymali pokazała działalność biblioteki z uwzględnieniem działalności podstawowej, która służy mieszkańcom miasta i nie tylko. Pokazała działania, które podejmowane są w celu zapoznawania z księgozbiorem, w celu pokazywania ciekawych ludzi. W tym momencie dyrektor zaprosiła obecnych na kolejne spotkanie z p. Zofią Kucówną. Następnie poinformowała, że o czym mówili radni, rzeczywiście bolączką MBP jest „ogólna ciasnota”, która jednostce towarzyszy w zakresie i gromadzenia i udostępniania księgozbioru. Poinformowała, że na dzień dzisiejszy jest bardzo trudno powiedzieć, co radni sugerują, czy bibliotekę można przenieść do budynku przy ul. Warchalskiego. Poinformowała, że nośność stropów w bibliotece, w obecnym budynku jest bardzo słaba, już ekspertyza z lat 80-tych wykazywała, że regały nie powinny być w tym miejscu ustawione. Natomiast na dole, na powierzchni 200m² zgromadzonych jest księgozbiór w ilości prawie 90.000 woluminów, więc można sobie wyobrazić jaka jest gęstość, a przecież czytelnia, udostępniania Internetu, wolny dostęp do półek, to jest rzecz bardzo ważna, która utrudnia pracę. Niemniej jednak „staramy się” swoją pracę wykonywać jak najlepiej „potrafimy”. Stwierdziła, że dzięki tej „załodze”, która w sposób momentami już magiczny ustawia księgozbiór i o tym, że „jesteśmy potrzebni” społeczeństwu świadczy zadowolenie czytelników i świadczą te liczby. Poprosiła o ewentualne pytania, na które będzie odpowiadać.

Dyrektor MDK p. Jacek Kalinowski poinformował obecnych, że MDK prowadząc swoją działalność statutową oferuje społeczeństwu imprezy artystyczne wykonane przez zespoły amatorskie i zawodowych, prowadzi konkursy, turnieje, przeglądy, wystawy, organizuje spotkania ze sztuką, imprezy plenerowe, upowszechnia kulturę filmową. Tych wydarzeń łącznie w półroczu było 334, a uczestniczyło w nich ponad 16.000 osób. W związku z tym uważa, że świadczy to o zainteresowaniu oferta MDK. Następnie odnośnie pytania radnych poinformował, że sytuacja dotycząca rozmów z zarządem OSP, to odbyły się trzy spotkania i zarząd zadeklarował otwartość w kontynuowaniu takich działań i sytuacja na dzień dzisiejszy

jest następująca. MDK zobowiązał się do zaproponowania formy umowy, chodzi o najem przez MDK lokalu przy ul. Teatralnej. Po zaproponowaniu umowy, zarząd odniesie się do nich i rozpoczną się negocjacje.

Dyrektor MOSiR p. Waldemar Konarzewski poinformował obecnych, że MOSiR jest organizacją, która służy szerokiej rzeszy mieszkańców. Dodał, że brak dochodów, o których radny mówił, wynika z tego, że szkoły, kluby sportowe nieodpłatnie korzystają z obiektów MOSiR. Poinformował, że Ośrodek na puste lokale poszukuje najemców. Poinformował, że barek na nowym obiekcie został już wynajęty. Jeżeli chodzi o pomieszczenia w obiekcie przy ul. Warchalskiego prowadzone były rozmowy z burmistrzem, dyrektorem MDK oraz ze Szkołą Wyższą, której filia działa na terenie Ostrowi, i być może te pomieszczenia wykorzysta szkoła. Wracając do działalności MOSiR, w I półroczu zorganizowano ponad 90 imprez sportowych. Były to imprezy, które Ośrodek organizował sam, lub we współpracy z MDK, MBP czy z Klubami sportowymi. Poinformował, że niektóre z nich miały wymiar ogólnokrajowy.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała, że widzi na sali przedstawicieli sportu, którzy całe swoje życie poświęcili w tym celu. Zaproponowała, aby wypowiedzieli się z jakimi bolączkami się borykają.

Pan Kazimierz Jutrzenka serdecznie podziękował za zaproszenie przedstawicieli Klubów sportowych na obrady sesji. Poinformował, że kultura i sport to ważne aspekty życia społecznego. Poinformował, że reprezentuje Uczniowski Klub sportowy Boxing Team Ostrów Mazowiecka. Z nazwy Klubu wynika, że zajmuje się szkoleniem zawodników boks, uczniów uzdolnionych z klas ostatnich podstawowych oraz gimnazjalnych. To jest zasadniczy cel statutowy Klubu. Poinformował, że jest potrzeba na prowadzenie tego typu działalności sportowej, udowadniają to działające licznie Kluby na terenie miasta. Stwierdził, że dzieje się w tym zakresie wiele, nieporównywalnie do miast ościennych. Każdy może odnaleźć siebie, każdy może odnaleźć w klubie sportowym coś dla siebie. Poinformował, że Klub szkoli początkujących pięściarzy, ale nie jest to zasadniczy cel szkolenia. Nie chodzi „nam” i wyłącznie o szkolenia fizyczne, motoryczne zawodników, ale też pracujemy nad charakterem, obowiązkowością, dyscypliną, odpowiedzialnością. Są to cechy ważne, którymi zawodnicy powinni kierować się i w dorosłym życiu. Sport ma duży wpływ na walory zdrowotne. Społecznie już potwierdzono, że inwestycja w sport to sześciokrotny zysk w zdrowiu. Ważnym elementem w sporcie jest dyscyplina i wychowanie. Od trzech kadencji pełni w warszawskim, mazowieckim, okręgowym, związku bokserskim funkcję prezesa ds. dyscypliny i wychowania. Poinformował, że daje mu to możliwość uczestniczenia w licznych obozach i spotkaniach kadry, gdzie jak tylko jest możliwość zabiera ze sobą swoich zawodników. Podziękował za możliwość funkcjonowania Klubu. Poinformował, że działają w małej salce, gdzie niekiedy trzeba staczać boje, by utrzymać godziny swojego funkcjonowania. Dodał, że pozornie ta mała salka cieszy się ogromnym zainteresowaniem, a Klub funkcjonuje na przyzwoitym poziomie.

Następnie korzystając z okazji poinformował, że 6 lat temu „nasza” ul. Makuszyńskiego w części została zmodernizowana i utwardzona. Druga jej część około 200 m, od 6 lat nie może doczekać się choćby projektu, by znalazła się w opracowaniu technicznym. Dodał, że może najdać się środki, aby w najbliższym czasie ta dokumentacja techniczna została wykonana. Raz jeszcze podziękował za głos.

Pan Radosław Grabowski reprezentuje Klub Karate. Poinformował, że dynamiczny rozwój Klubu w ostatnich latach spowodował wzrost zawodników. Klub znacznie podniósł swój

poziom. Poinformował, że Klub notuje 8 miejsce zawodniczek w kraju, udział w Mistrzostwach Europy, Mistrzostwach Polski - młodzików. Poinformował, że w roku przyszłym Klub zaplanował bardzo poważną imprezę w mieście i są to Mistrzostwa Polski Wschodniej, Makroregion. Zwrócił się z prośbą, aby miasto mogło godnie tych zawodników przyjąć i dobrze tę imprezę przygotować o wsparcie organizacyjne i finansowe. Dodał, że wiadomo, że wszystko obraca się wokół funduszy. Poinformował, że Klub starać się będzie zabezpieczyć zaplecze tego przedsięwzięcia. Dodał, że stara się zdobywać doświadczenie na turniejach, w których uczestniczy z zawodnikami. W tym roku, 28 maja, w turnieju brało udział 400 zawodników. Był to jak dotąd największy turniej jaki odbył się w „naszym” mieście. Turniej był zorganizowany we współpracy z MOSiR. Poinformował, że w roku przyszłym zaplanowano spotkanie Polskiego Związku Karate i za dwa lata Puchar Polski Młodzików. Stwierdził, że są to dla miasta duże wyzwania. Zwrócił uwagę na promocję miasta poprzez organizowanie lub uczestnictwo w tego typu przedsięwzięciach, imprezach sportowych. Poprosił, aby miasto miało na uwadze duże zamierzenia Klubów, które liczą na pomoc. Poinformował, że Klub w grudniu weźmie udział w Mistrzostwach Europy Juniorów w Belgradzie, w tym roku Klub brał udział w Mistrzostwach w Budapeszcie. Kolejnym wyzwaniem będzie Paryż. Zauważył, że wiążą się z tym wydatki i już „moja” w tym głowa, aby zabezpieczyć środki na ten cel. Raz jeszcze poprosił o pomoc finansową miasta i podziękował za udzielony głos.

Pan Zygmunt Klepacki, przedstawiciel Klubu UOLKA Poinformował obecnych, że największym sukcesem przedstawicieli Klubu i miasta jest udział zawodnika w Mistrzostwach Europy Seniorów w lekkoatletyce, 7 miejsce reprezentantki miasta w podnoszeniu ciężarów na Mistrzostwach Świata, 7 miejsce reprezentantki miasta w podnoszeniu ciężarów na Mistrzostwach Europy, 7 miejsce zawodniczek w podnoszeniu ciężarów na Mistrzostwach Świata. Poinformował, że informuje o sukcesach międzynarodowych ponieważ to jest właściwa promocja miasta. W czasie Mistrzostw Polskich, imprezach ogólnokrajowych jakie się odbywały w ciągu tego roku, ani razu jako trener nie stawał poza podium. Zawodnicy znajdowali się w III najlepszych sztangistów w Polsce. Od 2001 roku jego podopieczni w każdym roku uczestniczyli w Mistrzostwach Europy i Mistrzostwach Świata. Zawsze miasto reprezentował zawodnik. Zwrócił uwagę, że Rada Miasta w swoich szeregach ma również reprezentanta i rekordzistę kraju p. Mateusza Lendzioszka, którego miał zaszczyt szkolić.

Poinformował, że dyscyplina podnoszenia ciężarów przez 60 lat istnieje w mieście. Zwrócił uwagę, że Klub nie może pochwalić się w pełni swoimi umiejętnościami przed szerszą publicznością, ponieważ nie ma na to warunków do odbywania zawodów sportowych. Klub owszem, może zorganizować Mistrzostwa Polski wykorzystując do tego halę sportową. Jednak mistrzostwa województwa, makroregionu nie są w stanie zorganizować, bo nie mają gdzie tego robić. Poinformował, że Klub zajmuje jedno małe pomieszczenie, gdzie w ciągu dnia przewijają się 30 osób. Dodał, że poprzez nabory tych osób przewijają się setki. Poprosił o ewentualne pytania.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała, że chce się odnieść do wypowiedzi p. Grabowskiego. Stwierdziła, że z tego co wie, Klub pobiera miesięcznie opłaty od każdego zawodnika. Dodała, że w innych miastach jak się prowadzi tego typu działalność to też się płaci za wynajęcie pomieszczeń. Poinformowała, że wie, że Klub również otrzymuje dofinansowanie z miasta na działalność Klubu.

Pan Radosław Grabowski, reprezentant Klubu Karate odpowiedział, że Klub liczy 100 członków. Miasto dofinansowuje Klub w wysokości 15.000 zł rocznie. Wyjazd na turniej do

Budapesztu kosztował Klub 4.000 zł. Poinformował, że wszystkie Kluby w mieście pobierają składki członkowskie, które pokrywają bieżącą działalność Klubów. Dodał, że imprezy dużo kosztują. Podał przykład turnieju zorganizowanym w mieście, gdzie Burmistrz objął go patronatem, na zakup samych pucharów przeznaczył dofinansowanie w kwocie 7.000 zł., o reszcie kosztów nie wspomina. Stwierdził, że składki członkowskie należy traktować jako odciążenie budżetu miasta. Dodał, że Klub mógłby wnosić o dofinansowanie. Dodał, że Klub w dużej mierze sam pokrywa wydatki, co działa na plus Klubu. Chętnych do udziału w zajęciach nie brakuje. Zaproponował sprawdzenie dofinansowań w innych Klubach sportowych i porównać je ze sobą w stosunku do ilości trenujących. Dodał, że taka statystyka dużo powiedziała by na ten temat.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że jest przychylny dla osób, które się angażują w kształtowanie charakteru młodzieży poprzez szkolenie, uprawianie sportu. Dodał, że zagospodarowanie dzieci i młodzieży wiąże się z mniejszą ilością wypadków, mniej kradzieży, mniej patologii. Inwestowanie w młodzież, to także wyrabianie charakteru, wychowywanie, uzyskiwanie lepszych wyników w nauce. Stwierdził, że warto pomóc tym Panom, którzy się angażują i poświęcają swój wolny czas. Dodał, że w ich stronę należy się magiczne słowo „dziękujemy i szacunek”. Ci ludzie robią to kosztem swojego wolnego czasu, kosztem swoich rodzin, kosztem kościoła, ponieważ wyjeżdżają na mecze. W imieniu swoim oraz młodzieży poprosił, aby miasto nie żałowało środków finansowych na Kluby sportowe. Wspomagać młodzież jak najwięcej, ponieważ to zapoczentuje w przyszłości.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to Rada Miasta uchwała budżet miasta i to Rada decyduje jakie środki finansowe płyną do Klubów sportowych. Następnie burmistrz podziękował obecnym przedstawicielom Klubów za wielkie zaangażowanie i nawet jeśli w trudnych warunkach, to młodzież jest odpowiednio zagospodarowana. Dodał, że pod dobrym nadzorem, młodzież nie tylko rozwija się fizycznie, ale także poprawia swój stan zdrowotny. Do słów radnego „dziękujemy i szacunek”, poinformował, że dlatego wnosił o rozgraniczenie dyskusji, ponieważ należy rozdzielić działalność finansową, stan obiektów, a działalność merytoryczną. Dodał, że należy się wielkie podziękowanie MBP, która działa na bardzo wysokim poziomie, który wzrasta, przy tych warunkach jakie są. Należy się tej jednostce słowo „dziękuję” ale tutaj, na tej sali. Przypomniał, że padła propozycja na tej sali łączenia funkcji dyrektora MBP i MDK. Dodał, że poruszano również kwestię tego, że Pan dyrektor MDK jest z innego miasta. Zapytał czy to jest problem.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „to jest problem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział „Panie radny, Pani dyrektor MZOJO jest od nie wiem ilu lat z innego miasta”. Zapytał czy radny tego nie widzi. Zapytał ile osób w tym mieście pracowało z innych miejscowości i pracuje. Zapytał do czego radny zmierza, dodał jak tak można. Poinformował, że to konkurs rozstrzyga, w sposób demokratyczny, o wyborze kandydata. Poinformował, że MDK, w ostatnich miesiącach, przy braku dyrektora przez prawie rok czasu, „wzniósł się na wyżyny”. Zwrócił uwagę, że MDK organizuje i prowadzi imprezy, o których nawet nie pomyślano przed kilku laty. Poinformował, że poda przykład. Zapytał kto z radnych w dniu wczorajszym był obecny na zorganizowanej pięknej imprezie organizowanej przez MDK i MBP.

Radny p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „musieliśmy się przygotowywać do sesji”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że to są żarty. Obecna była p. Przewodnicząca i p. radna Bębenek. Dodał, że to MDK w swoim zakresie działalności merytorycznej niezwykle się rozwija. Cieszy ten fakt, że taki dokonano wybór personalny. Następnie zwrócił się do radnej p. Harman. Poinformował, że nie należy używać słowa „przejęcie”, ponieważ może to zniechęcić właściciela nieruchomości. Rozmowy w tym zakresie prowadzone są bardzo delikatnie, aby ta dzierżawa nareszcie nastąpiła.

Radna p. Beata Herman dodała, że zacytowała główną księgową. Sama tego nie wymyśliła.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że sprawa ta trwa od kilkadziesiąt lat, a miasto chce ją znormalizować. To są konkretne podejmowane działania. Dodał, że na tej sali padały słowa przeciwko cyfryzacji kina. Stwierdził, że udało się miastu, przy pomocy wielu radnych, by ta cyfryzacja została zrealizowana. W innej sytuacji nie byłoby potrzeby negocjować, ponieważ nie byłoby kina. Dodał, że to są fakty z ostatnich kilku miesięcy. Następnie przypomniał, jak wyglądało w latach ubiegłych dowożenie dzieci na pływalnię miejską. Przypomniał, że najpierw to zadanie prowadził MOSiR i często zdarzało się tak, że autobusem przywożono kilkoro dzieci. Stwierdził, że to były absurdy, których się dzisiaj nie podnosi. Umowa z podmiotem dowożącym dzieci była bardzo skomplikowana i trzeba było życzliwości tej osoby by ją rozwiązać i zawrzeć logiczny kontrakt, który by nie miał tak „absurdalnego rozstrzygnięcia”.

Poprosił, aby ująć w dyskusji publicznej sprawę przeznaczenia lokali w obiekcie MOSiR. Dodał, że nic się nie osiągnie takim stanowiskiem jak na poprzedniej sesji, gdzie się blokuje ewidentna potrzebę termomodernizacji. Dodał, że ktokolwiek będzie użytkował obiekt przy ul. Warchalskiego, to będzie musiał ponosić ogromne koszty utrzymania. Termomodernizacja obiektu była wielką szansą dla miasta. Poinformował, że radny Listwon podnosił temat budowy hali sportowej. Poinformował, że to nie jest nowy temat, to temat z przed 12 lat. Obecny na sali p. Kołodziejczyk był w społecznym Komitecie by zrealizować to zadanie. Dodał, że obiekt MOSiR przy ul. Warchalskiego nie spełnia dzisiejszych wymogów, zwłaszcza z jego stanem technicznym, w sensie przenikliwości ścian na ciepło.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że jak burmistrz chce żartować, to niech idzie do kabaretu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że skoro planuje się tak duże przedsięwzięcie jakim jest termomodernizacja obiektu, to MOSiR nie może zlecić wykonanie audytu w sprawie. Jeżeli nie ma woli, aby to zadanie wykonać, to po co zlecać wykonanie audytu.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że żadna gmina nie chce wejść do tego Programu, nie podjęto w tej sprawie żadnej uchwały. Dodał, że stwierdza tylko fakt.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że radny mija się z prawdą. Poinformował, że wszystkie gminy, „z którymi tu się spotykaliśmy” podpisały, brak jest zgody tylko Ostrowi Mazowieckiej.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, aby burmistrz pokazał podjęte uchwały w tej sprawie przez inne gminy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że radni widza list intencyjny, „i o to szło”. Następnie poprosił, aby na którejś z sesji podjąć sprawę ekonomiki jednostek,

zwłaszcza MOSiR. Raz jeszcze podziękował dyrektorom jednostek i zespołom, za wysiłek, odwagę, że poszerzają swój zakres działalności. Zaprosił na spotkanie w dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej Urzędu Miasta na spotkanie z Zofia Kucówną.

Radny p. Jacek Wilczyński podziękował trenerom i prezesom Klubów sportowych za pracę. Poświęcają swój prywatny czas na trenowanie młodzieży. Poinformował, że Rada Miasta powinna już procedować nad budżetem miasta na 2013 rok. Stwierdził, że jeżeli przewodnicząca doprowadzi do tego, że będą się odbywały „normalne” Komisje i sesje to radny będzie optował za tym, aby zaprosić przedstawicieli Klubów sportowych do uchwalania budżetu na 2013 rok. Dodał, że sprawy sportu są dla miasta bardzo ważne i należy „wspólnie” pomyśleć nad tym, jak zwiększyć budżet miasta na Kluby sportowe. Stwierdził, że w tej sprawie widzi dużo rozwiązań. Jedną z propozycji jest np. wykorzystanie budynku na ul. Warchalskiego. Zaproponował, aby prezesi Klubów zgłosili swoje ewentualne propozycje. Następnie stwierdził, że po obserwowaniu przebiegu inwestycji drogowych, miasto się nie rozwija. Miasto ponosi małe nakłady na remonty ulic i chodników. Nic nie będzie stało na przeszkodzie, żeby burmistrz wskazał środki na Kluby sportowe. Poinformował, że będzie zwolennikiem, aby miasto na ten cel zagwarantowało w budżecie miasta około 300.000 zł więcej jak w roku 2012. Dodał, że najlepszą promocją miasta jest udział zawodników miasta w turniejach międzynarodowych. Stwierdził, że jeżeli burmistrz dokona wzrostu środków na ten cel, to nikt w tej kwestii „złego słowa nie powie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że przy pracach nad budżetem jest określona procedura. Podkreślił, że budżet w zakresie sportu opiniuje Rada Sportu. Dodał, że również jest zwolennikiem, aby Kluby sportowe otrzymywały większe wsparcie finansowe, ale nie w takim kontekście, o którym radny mówił tzn. o drogach i chodnikach. Stwierdził, że wszędzie należy zachować równowagę. Zauważył, że rok przyszły może być bardzo trudnym rokiem o czym mówią publikatory Ministerstwa Finansów. W związku z czym nie należy obiecywać w sposób nieodpowiedzialny. Dodał, że nic nie stoi na przeszkodzie, jeżeli możliwości na to pozwolą, by zwiększyć środki na tą pozytywną działalność. Dodał, że miasto pod tym względem wyróżnia się na tle innych miast. Przypomniał, że miasto dla wybitnych sportowców funduje stypendia sportowe.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał kto będzie decydował o wysokości środków finansowych na dofinansowanie Klubów sportowych, Rada Sportu czy Rada Miasta. Burmistrz powiedział, że to Rada Sportu będzie decydowała o wysokości tych środków. Dodał, że uważa, że to Rada Miasta uchwała określone środki, a następnie Rada Sportu rozdziela je na poszczególne Kluby.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to jest przerażające co radny mówi. Budżet uchwała Rada Miasta, ale Rada w myśl zapisu konsultuje się z Radą Sportu. Rada Sportu w tym zakresie opiniuje budżet. Opinia ta nie jest wiążąca, ale warto „się w nią wsłuchać”, bo może zawierać ciekawe uwagi i propozycje.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że Rada Miasta przyjęła informację na temat funkcjonowania kultury i sportu w mieście.

Punkt 7

Podjęcie uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Miasta Ostrów Mazowiecka

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odnosząc się do projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Miasta Ostrów Mazowiecka stwierdziła że nie jest to nowa sprawa, ponieważ w ostatnich kilku latach wszędzie można o nich przeczytać i usłyszeć. Dodała, że jest to podstawa funkcjonowania samorządu. Zwróciła się do Burmistrza Miasta o dokonanie wprowadzenia do tematu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski podkreślił, że w wystąpieniu do Przewodniczącej Rady Miasta zawarł sentencję sprawy. Zaznaczył, że sprawa wymaga unormowań. Ustawodawca dał w tej sprawie dyrektywę organowi stanowiącemu samorząd. Burmistrz Miasta zaznaczył, że podjęcie takiej Uchwały jest pilną sprawą, niezależną od prac nad Statutem.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska otworzyła dyskusję.

Radny p. Mieczysław Równy odnosząc się do stwierdzenia Burmistrza Miasta, że to jest bardzo ważna uchwała, stwierdził, że zgadza się z tym i dlatego uważa, że skoro jest ważna należy się nad nią pochylić na komisjach. Dodał, że sprawę należy przedyskutować i zasięgnąć wszelkich informacji, a nie z marszu wprowadzać pod obrady sesji.

Radny p. Krzysztof Listwon stwierdził, że jako człowiek dysponujący większą ilością czasu niż większość radnych, pochylił się nad projektem przedstawionej uchwały, jak również przestudiował ustawę, na którą Burmistrz Miasta się powołuje. Radny stwierdził, że nie wie dlaczego zarówno Przewodnicząca jak i Burmistrz prezentują stanowisko, że jest to sprawa szeroka, omawiana w samorządach i niezbędna. Radny zwrócił uwagę na to, że Burmistrz Miasta w swoim uzasadnieniu napisał, że konkretny Dziennik Ustawa wyraźnie nakłada obowiązek podjęcia przez radę gminy uchwały określającej zasady i tryb wprowadzenia konsultacji z mieszkańcami gminy. Radny stwierdził, że gdyby radni zajrzeli do tego dziennika i do tej ustawy /zajmuje ona 38 stron w formacie A4, a artykułów jest prawie sto /, to okaże się, że trudno się w tej ustawie doszukać, że ustawodawca cokolwiek nakłada.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że tak jest.

Radny p. Krzysztof Listwon kontynuując stwierdził, że w poprzednim piśmie, które radni wcześniej otrzymali od Burmistrza, Burmistrz Miasta powołał się na art. 5a, natomiast obecnie w uzasadnieniu na ten artykuł się nie powołuje. Radny przytoczył treść art. 5a : Punkt 1 „ W wypadkach przewidzianych ustawą, oraz w innych sprawach ważnych dla gminy, mogą być przeprowadzane na ich terytorium konsultacje z mieszkańcami gminy” . Radny zwrócił uwagę na to, że w ustawie, słowo „może”, może być i Bałtyckie i Adriatyckie i Północne, chyba, że ktoś zwróci uwagę na pisownię „rz”, czy „ż”, Podkreślił, że taka jest różnica. Radny zaznaczył, że ustawodawca niczego w tej kwestii nie narzuca tylko pisze literalnie, „mogą być przeprowadzane na jej terytorium konsultacje”. Następnie radny p. K. Listwon odczytał treść punktu 2, na który tylko Burmistrz się powołuje w uzasadnieniu: „ Zasady i tryb przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami gminy określa uchwała rady gminy” . Radny zwrócił uwagę na to, że uchwała będzie potrzebna jeśli konsultacje będą przeprowadzone. Radny uznał, że prawdopodobnie Burmistrzowi Miasta przyświecała idea uchwalenia planu zagospodarowania miasta i konsultacji społecznych w tej sprawie. Radny podkreślił, że ustawodawstwo przy uchwalaniu planu zagospodarowania miasta przewidziało dokładnie tryb konsultacji społecznych przy podejmowaniu tego typu uchwały. W związku z powyższym, radny uznał, że jest to sprawa zupełnie bezprzedmiotowa. Radny p. Krzysztof

Listwon stwierdził, że daje się zauważyć, znając „przebiegłość i chytryść” Burmistrza Miasta / radny zwrócił uwagę, że są to polskie słowa, których należy używać/, że Burmistrz chce tą uchwałą „w jakiś sposób ubezwłasnowolnić Radę”, radny stwierdził, że Rada Miasta nie da się ubezwłasnowolnić opierając się przede wszystkim na artykułach omawianej ustawy. Radny stwierdził, że to Burmistrz Miasta go sprowokował do tego, żeby tę ustawę głębiej przestudiować, dodał, że nie zdążył na żadne inne imprezy towarzyszące, organizowane przez Burmistrza w mieście.

Radny p. Krzysztof Listwon zacytował treść art. 40 ust. 3 ustawy: „w zakresie nieuregulowanym w odrębnych ustawach lub innych przepisach powszechnie obowiązujących rada gminy może wydawać przepisy porządkowe jeśli jest to niezbędne dla ochrony życia lub zdrowia obywateli oraz zapewnienia porządku, spokoju i bezpieczeństwa publicznego.” Radny stwierdził, że to jest powód ważny do podejmowania tego typu uchwał. Dodał, że temu podobne powody, ważne powody, mogą być przyczynkiem do zwoływania sesji z art. 20 ust. 3 ustawy zwanych nadzwyczajnymi. Uznał, że Burmistrz Miasta po swoim sobie ustawę interpretuje, określenie „mogą” Burmistrz interpretuje jako „muszą”. Radny p. K. Listwon uznał, że jest to wyłącznie interpretacja Burmistrza Miasta.

W dalszej kolejności radny p. Krzysztof Listwon przytoczył art. 41 ustawy „ akty prawa miejscowego ustanawia rada gminy w formie uchwały. Ustęp 2, W przypadku nie cierpiącym zwłoki przepisy porządkowe, może wydać Wójt w formie zarządzenia. Ustęp 3, Zarządzenie, o którym mowa w ustępie 2 podlega zatwierdzeniu na najbliższej sesji Rady Gminy. Traci ono moc w razie odmowy zatwierdzenia, bądź nie przedstawienia do zatwierdzenia na najbliższej sesji i rady”. Radny zwracając się do Burmistrza Miasta stwierdził, że Burmistrz może tyle, co i nic. Dodał, że jeśli Burmistrz nie będzie współpracował z Radą tak jak się należy, to żadnych tego typu rozporządzeń wydać nie może. Następnie radny p. Krzysztof Listwon przytoczył brzmienie art. 96 ust.2 „ Jeśli powtarzającego się naruszenia konstytucji lub ustawy dopuszcza się wójt, Wojewoda wzywa wójta do zaprzestania naruszeń”. Radny dodał, że takie wezwanie Wojewody już miało miejsce. „A jeżeli wezwanie to nie odnosi skutku występuje z wnioskiem do Prezesa Rady Ministrów o odwołanie wójta, w przypadku odwołania wójta, Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw administracji publicznej wyznaczy osobę, która do czasu wyborów wójta pełni tę funkcję”. Radny p. K. Listwon wyraził nadzieję, że spełni się to wkrótce. Następnie radny odnosząc się do stwierdzenia Burmistrza Miasta, że nad Wojewodą są jeszcze sądy, przytoczył art. 92 a „W przypadku złożenia przez organ gminy skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze sąd administracyjny wyznacza rozprawę nie później, niż w ciągu trzydziestu dni od daty wpłynięcia skargi do sądu”. Radny stwierdził, że Burmistrz Miasta nie da rady do końca kadencji ciągnąć sesji w sposób, który narzuca Przewodniczącej Rady Miasta. Radny p. Krzysztof Listwon zaapelował do wszystkich radnych o nie podejmowanie przedstawionej przez Burmistrza Miasta uchwały.

Radny Miasta p. Jacek Wilczyński podziękował radnemu p. Krzysztofowi Listwonowi za wspaniałą wypowiedź. / w tym miejscu na sali brawa / Zdaniem radnego Burmistrz Miasta chciałby, żeby Rada Miasta podjęła tę uchwałę, ponieważ co tydzień organizowałby „spotkania mieszkańców na danego Radnego.” Radny stwierdził, że omawiana uchwała jest potrzebna tylko do tego.

Radny p. Eugeniusz Gałązka zwrócił uwagę, że wszystko szczegółowo omówił radny p. Krzysztof Listwon. Podkreślił, że jego bulwersuje to, że przy takiej sprzeczności przepisów w uchwale, które są tak jasno i w sposób czytelny sprecyzowane w ustawie, podpisuje się pod uchwałą jednocześnie akceptując załącznik, Radca Prawny p. Anna Bylińska. Radny zapytał czy Rada Miasta może uchwalić uchwałę, która zupełnie wyklucza możliwość obecności radnych na takich konsultacjach. Radny podkreślił, że wyklucza, bo nie

ma odpowiedniego zapisu w projekcie uchwały. Radny uznał, że radni powinni być powiadomieni, o tym, że w ich okręgu odbywa się konsultacja. Radny p. Eugeniusz Gałązka stwierdził, że to wszystko co powiedział radny p. K. Listwon i radny p. J. Wilczyński jest prawdą. Radny uznał, że jest to po to, aby „kiedy będzie mnie pasowało, to ja się spotkam, oczernię Antka, czy Franka i na ile on mi tam podpadnie i będę udawał, że konsultuję. A tego nie będzie, o którym się będzie mówiło”. Radny p. Eugeniusz Gałązka stanowczo zaprotestował przeciwko takiej formie. Radny p. E. Gałązka twierdząc, że Burmistrz Miasta zarzuca radnym, że nie biorą udziału w spotkaniach czy uroczystościach zapytał o to, jak radni mają brać udział skoro w większości nic nie wiedza na ten temat. Radny podkreślił, że nie ma żadnej komunikacji między Przewodniczącą, a radnymi. Radny p. E. Gałązka zapytał dlaczego radni nic nie wiedzieli o tym, że zmarł p. Marian Wancerz, który był radnym pierwszej kadencji. Zaznaczył, że informacja Miasta o tym, że to był radny, została powieszona dwie godziny przed wyprowadzeniem zwłok. Radny uznał, że przyzwoitość nakazywałaby radnych powiadomić o tym fakcie. Przypomniał, że w poprzedniej kadencji radni zawsze byli powiadamiani o pogrzebach i wtedy podejmowano decyzję o zakupie wieńca i ewentualnej delegacji. Radny stwierdził, że jemu nie mieści się w głowie sposób i forma traktowania 20 Radnych, bo jedna radna, może i jeszcze jedna, jest tylko w to wtajemniczona. Radny podkreślił, że radni podejmując przedstawioną uchwałę sami sobie „strzelają w stopę”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwracając się do zebranych na sali zapytał czy słyszą to, co mówi radny p. E. Gałązka. Burmistrz Miasta zwrócił uwagę na to, że kiedy dyskusja powinna dotyczyć konsultacji, radny mówi o pogrzebie. Burmistrz Miasta uznał, że jest to coś tak ordynarnego i chamskiego że się w głowie nie mieści. Podkreślił, że o pogrzebie dowiedział się z nekrologu rodziny i każdy miał prawo się w ten sposób dowiedzieć. Uznał, że jeśli ktoś się nie dowiedział, to powinien skromnie to przemilczeć. Burmistrz wskazał, że radny zgłasza zarzuty, a jest wiele informacji ogłaszanych, jednak radny p. E. Gałązka zachowuje się tak, jak się zachowuje.

W trakcie wypowiedzi Burmistrza Miasta wtrącane były komentarze radnych, nie zaprotokołowane.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił uwagę na to, że to nie on podniósł sprawę pogrzebu. Burmistrz Miasta stwierdził, że zachowanie części radnych na sali obrad świadczy o ich kulturze. Burmistrz Miasta wyraził zdziwienie tym, że można łączyć sprawę konsultacji i sprawę pogrzebu. Burmistrz Miasta wskazał, że było tyle insynuacji dlatego, że „na złodzieju czapka gore”. Burmistrz Miasta uznał, że to jest właśnie świat radnego p. E. Gałązki i radnego p. K. Listwona. Zaznaczył, że ci radni tak właśnie postępują wobec innych ludzi. Odnosząc się do zarzutów radnego p. E. Gałązki o przebiegłości i o tym, że ktoś „Antka i Franka” będzie oczerniał, stwierdził, że widocznie to radny tego „Antka i Franka” oczernia, bo to jest świat radnego p. E. Gałązki. Burmistrz Miasta stwierdził, że jedyna rozmowa publiczna powinna odbywać się na sali obrad w świetle jupiterów, aby ludzie mogli słuchać, co radny wygaduje. Burmistrz Miasta odnosząc się do radnego p. K. Listwona stwierdził, że imprezy, o której radny mówił, nie organizował Burmistrz Miasta.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił apel, aby Burmistrz wrócił do omawianej ustawy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że odpowiada na wypowiedź radnego, która jest w Protokole, dodał, że gdyby radny tych bzdur nie mówił on nie musiałby się odnosić.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że bzdury należy przemilczeć.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że Burmistrz koncentruje się na bzdurach.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że na bzdurę trzeba również odpowiedzieć. Następnie zwrócił się do obecnego na sali redaktora jednej z gazet z pytaniem z czego on się cieszy i czy napisał już, że Burmistrz jest w narożniku.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że to, co mówił radny p. Krzysztof Listwon, jest w ogóle nie do wyobrażenia. Burmistrz Miasta podkreślił, że konsultacja społeczna może być, ale nie musi. Zaznaczył, że jest to inna kwestia niż uchwała, która określa tryb komunikowania się ze społeczeństwem. Zaznaczył, że uchwała jest czymś szerszym, która podejmuje się priori, aby jeśli zaistnieje odpowiednia sytuacja wykorzystać uchwałę. Burmistrz Miasta dodał, że Statut Miasta nasz określa, a więc statut nasz określa, że w sprawie łączenia czy dzielenia jednostek pomocniczych trzeba przeprowadzić konsultacje, których zasady i tryb powinna określić uchwała.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że Burmistrz w nocy przeniósł siedzibę MZOJO, gdy Dyrektor była na urlopie, stwierdził, że jest to cynizm Burmistrza.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że powyższa wypowiedź nie ma nic do rzeczy. Wyraził zdziwienie tym, że radny mówi o jakimś ubezwłasnowolnieniu. Dodał, że dalsze cytaty, które przytaczał radny p. K. Listwon są absurdalne, zaznaczył że Wojewoda do niczego nie wzywał Burmistrza Miasta i nie odnosił się do Burmistrza w żadnej kwestii. Dodał że nadzieje radnego p. K. Listwona mogą się okazać bardzo płonne. Odnosząc się do wypowiedzi radnego p. J. Wilczyńskiego zapytał w jakim celu miałyby zwoływać społeczeństwo przeciwko Radzie Miasta. Burmistrz Miasta podkreślił, że to co robi część radnych, to jest świat dramatyczny i zadziwiający.

Na zakończenie Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski podkreślił, że uchwała o konsultacjach społecznych powinna być w każdej gminie. Dodał, że ze Statutu Miasta wynika w jakim przynajmniej zakresie powinno się korzystać z takiej uchwały. Przypomniał, że dzielenie i łączenie jednostek pomocniczych musi się odbyć po konsultacjach czyli musi być uchwała o zasadach i trybie prowadzenia konsultacji. Zaznaczył, że taka jest delegacja ustawowa. Burmistrz Miasta odrzucił absurdalne i bezsensowne zarzuty, które wygłaszał radny p. K. Listwon i radny p. E. Gałązka.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że czytał tylko ustawę.

Radny Miasta p. K. Laska zwracając uwagę na tryb pracy Rady Miasta stwierdził, że jeżeli Burmistrz Miasta mieni się poważnym włodarzem miasta to powinien wiedzieć w takiej atmosferze, w takim trybie i w takim tempie nie może nigdy, ani zbudować niczego, ani zbudować dobrego prawa. Radny p. K. Laska zaznaczył, że podpisuje się w pełni pod zarzutami, które padły w kierunku omawianej uchwały, ponieważ Burmistrz Miasta od początku nie zajmuje się ważnymi sprawami miasta, tylko zajmuje się, od sesji do sesji, tym jak ubezwłasnowolnić, jak przechytrzyć radnych, aby uchwalili coś, co będzie w konsekwencji ich kompromitacją. Przeprosił za porównanie, którego dokona. Zwrócił uwagę na to, że Burmistrzowi udaje się w pewien sposób kreować społecznie, pokazywać radnych w niekorzystnym świetle, a siebie wybielać. Następnie przytoczył przykład zachowań w nieszczęśliwej rodzinie, gdzie żona prześladowa męża lub odwrotnie, „w czterech ścianach, tłucze, tylko dym idzie, żeby nie było widać, a wyjdą na zewnątrz trzymając się pod rękę i nic się nie stało.” Radny stwierdził, że Burmistrz tak traktuje obywateli przed kamerą. Burmistrz twierdzi, że jest tu zbawcą, że chce tylko dobra, a radni są źli, są najgorszym elementem, który nic w Ostrowi nie znaczy, nic w Ostrowi nie zrobił, który żyje nie wiadomo w jakich rodzinach, który nie wychowuje dzieci, który nie kształci dzieci, który nie pracuje dla siebie i dla miasta, nie rozwija miasta. Radny p. K. Laska stwierdził, że jest to uwłaczające i ubliżające. Radny p. K. Laska odnosząc się do wypowiedzi Burmistrza Miasta na temat tego czy radny głosował „za” czy „przeciw” uchwale, zaznaczył, że wszystkie te uchwały, które

rzeczywiście decydują o tym, że mieszkańcy miasta muszą otrzymać jakieś świadczenia czy usługę, po wielu analizach radni skłonni są przegłosowywać, ale wszystkich innych pomysłów, które Burmistrz tworzy, żeby ubezwłasnowolnić kogokolwiek, radni nie będą popierać. Radny stwierdził, że radni nie są na tyle zacofani, żeby uwierzyli Burmistrzowi, bo Burmistrz „cynicznie kłamie, Pan po prostu przedstawia się do kamer jako zbawca narodu, a robi Pan, to co Pan robi.” Radny zapytał ile Burmistrz ma konfliktów z mieszkańcami, ile ma nie załatwionych skarg, ile ma problemów z inwestorami, ile ma Pan problemów z wykonawcami. Podkreślił, że za chwilę zacznie się potężny problem z wykonawcą budynku socjalnego. Radny zwrócił uwagę na to, że Burmistrz Miasta rozpoczął bezsensowny problem z planem zagospodarowania przestrzennego miasta. Radny stwierdził, że Burmistrz Miasta postępuje niezgodnie z żadnymi normami i z żadnymi procedurami. Zwrócił uwagę, że dzisiaj Burmistrz próbuje wprowadzać następny, zastępczy temat, czyli zakup budynku socjalnego od ZURAD-u. Radny p. K. Laska uznał, że to wszystko nie dzieje się po kolei, jest niespołecznie i jest to bicie piany. Radny stwierdził, że radni sobie tego nie życzą. Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że dopóki nie zmieni się sposób procedowania w Radzie Miasta, sprawy nie będą analizowane na posiedzeniach Komisji, tyle razy ile potrzeba, w których będą mogli wziąć udział zainteresowani radni, to radni nie będą skłonni glosować pomysłów Burmistrza. Radny stwierdził, że z jego obserwacji wynika, że Burmistrz jest niereformowalny i nie weźmie sobie do serca, tego, że są dwa niezależne organy Rada Miasta i organ wykonawczy Burmistrz Miasta. Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że od początku powstania samorządu, od pierwszej kadencji nigdy nie było „takiego przewodniczącego, nie było takiego Burmistrza, którzy nie szanują radnych, mają patent na rozum, mają patent na rozwiązania, dwa mózgi najważniejsze, reszta hołota nic nie znaczy. „

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwracając się do zebranych podkreślił, że wszyscy słuchali steku pomówień i steku obelg.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił pytanie: „A co mieli robić?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski wskazał co właśnie w tej chwili czyni radny p. K. Laska. Burmistrz Miasta stwierdził, że radnemu p. K. Lasce nie odpowiada prawda, jak się mówi prawdę, to go boli i irytuje. Zaznaczył, że szanowanie Rady to między innymi zwoływane sesji, żeby umożliwić publiczną dyskusję. Burmistrz Miasta stwierdził, że radny p. K. Laska zaczyna się irytować. Zaapelował o umożliwienie kontynuowania mu odpowiedzi.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że Burmistrz nie wie, co ma odpowiedzieć.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że społeczeństwo widzi, co teraz robi radny p. K. Laska, p. K. Listwon i p. E. Gałązka, zaznaczył, że to jest ich świat, który przekręca się, a może się już przewrócił. Zaznaczył, że szanuje organ uchwałodawczy.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że komuna nie wróci.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zaapelował o umożliwienie mu kontynuowania wypowiedzi. Odnosząc się do wypowiedzi radnego, w której roztacza wizję przyszłego konfliktu z wykonawcą wskazał na 5 milionów złotych prac dodatkowych przy budowie nowych obiektów MOSIR. Podkreślił, że prawdopodobnie chciano podobnie dalej prowadzić pewne przedsięwzięcia, ale one muszą mieć kres i mają swój kres. Burmistrz zaznaczył, że wszystko musi być należycie przygotowane. Odnosząc się do wypowiedzi radnego o konfliktach, stwierdził, że to jest świat radnego, dziki świat. Podkreślił, że to jest

dziki świat. Burmistrz Miasta zwrócił uwagę na to, ile i jakich trzeba mieć wewnątrz pokładów i myśli, żeby drugą osobę podejrzewać.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że to Burmistrza podejrzewają.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że radny p. K. Laska powinien znać zasadę że każdy człowiek, jest człowiekiem i radny powinien go szanować i nie dopuszczać się do tego co robi. Stwierdził, że radny nie wytrzymuje tego, że społeczeństwo spostrzegać zaczyna, że część radnych nie ma racji. Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski wyraził zdziwienie, że radni boją się konsultacji ze społeczeństwem. Podkreślił, że on się nie boi konsultacji i zgłasza projekt uchwały. Zaznaczył, że ustawa przewiduje konsultacje ze społeczeństwem, więc nie ma tu mowy o żadnym chwycie. Nawiązując do sformułowań „Antek, Franek będzie pomawiany” wyraził zdziwienie jakiego języka używa radny p. E. Gałązka, dodał że rozumując w ten sposób, również Burmistrz może być pomawiany. Burmistrz Miasta podkreślił, że trzeba rozmawiać ze społeczeństwem, zapytał czego radni się boją. Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski podkreślił, że projekt uchwały jest zgodny z prawem, dodał, że omawiana uchwała powinna być podjęta choćby w najwęższym zakresie dot. konsultacji przy łączeniu i dzieleniu jednostek.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił się z prośbą o podjęcie przedstawionego projektu uchwały albo zastosowanie się do sugestii radnego p. M. Równego i przekazanie projektu uchwały do prac w Komisjach. Zaznaczył, że ta propozycja świadczy o poważnym potraktowaniu sprawy, bo Rada Miasta ma prawo nad sprawą prawdziwie się pochylić, a nie w taki sposób, jaki dzisiaj zrobił radny p. Listwon.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że to Burmistrz zwołał sesję na omawiany temat.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że sesja została zwołana po to, aby publicznie dyskutować na omawiany temat i przedstawić to, co się dzisiaj zdarzyło.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że sesja została zwołana po to, aby pokazać społeczeństwu fałszywy wizerunek Burmistrza Miasta.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała że dokładnie przeczytała omawianą uchwałę i przedstawiła ją również na zebraniu Rady Powiatowej Związku Zawodowego OPZZ i na posiedzeniu Związku w Fabryce Mebli.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił pytanie, po co.

Radna p. Maria Bębenek wyjaśniła, że chciała poinformować mieszkańców o przedstawionej przez Burmistrza Miasta propozycji konsultacji z mieszkańcami miasta. Radna stwierdziła, że nigdy by jej do głowy nie przyszło to, co dziś usłyszała na sali obrad. Stwierdziła, że radni zaczynają jak gdyby podejrzewać Burmistrza o jakieś nieczne cele. Wyraziła zdziwienie skąd powstała myśl o próbie ubezwłasnowolnienia radnych. Radna stwierdziła, że nie widzi przeszkód, aby odbywały się konsultacje szersze, niż te prowadzone przez jednego, czy dwóch radnych na danym terenie. Radna p. Maria Bębenek stwierdziła, że radni powinni być dumni z tego, że Burmistrz proponuje formułę konsultacji. Uznała, że radni powinni brać udział w spotkaniach organizowanych w ramach konsultacji na danym terenie.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił pytanie, czy radna bez uchwały nie rozmawia i nie konsultuje się z mieszkańcami.

Radna p. Maria Bębenek stwierdziła, że oczywiście, że rozmawia z mieszkańcami, ale muszą być określone zasady i sprawa powinna być uporządkowana. Przypomniała, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Statutowej podnosiła temat określenia przez Radę Miasta zasad

i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami miasta. Wyraziła zdziwienie tym, że radni ciągle podejrzewają Burmistrza Miasta o nieczne cele.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że jest zdziwiony wypowiedzią radnej.

Radna p. Maria Bębenek zapewniła, że jeśli jako radna przekona się, że rzeczywiście Burmistrz działa na niekorzyść mieszkańców, to oczywiście stanie po stronie tych radnych. Uznała, że jednak uważa, że Burmistrz robi wszystko, żeby sprawy regulować, żeby szerzej konsultować sprawy ważne dla miasta. Radna uznała, że dyskutowanie nad omawianym projektem uchwały powinno dotyczyć jej treści. Radna uznała, że być może trzeba by coś zmienić w projekcie, ale nie jest to możliwe, bo skupiono się na tym, aby ją odrzucić, bez względu na jej zapisy. Rada uznała, że podejrzewa, że nie wszystkie zapisy odpowiadają wszystkim radnym i każdy miałby coś do wniesienia.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił pytanie, w jakim trybie.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił stwierdzenie, że konsultacje są niewiążące.

Radna p. Maria Bębenek stwierdził, że uwagi można byłoby wnieść bez względu na tryb.

Radny p. Mieczysław Równy stwierdził, że jego zdaniem nad omawianym projektem uchwały należy pracować, a nie od razu poddawać go pod obrady sesji Rady Miasta. Radny podkreślił, że bez tej uchwały Urząd Miasta może nadal pracować i można żyć. Zaznaczył, że do tej pory nie ma przepisu, który by zabraniał konsultacji, a więc można dalej się konsultować ile się zechce i jak się zechce.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odnosząc się do wypowiedzi radnego p. M. Równego stwierdził, że jak widać, Urząd pracuje bez takiej uchwały, ale prawo zarówno ustawa jak i Statut, w węższym zakresie, wskazuje na potrzebę podjęcia uchwały. Zwrócił się z prośbą, aby któryś z radnych zgłosił wniosek o skierowanie projektu uchwały do prac w Komisjach.

Radna Miasta p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała o tym, że na wczorajszym posiedzeniu Komisji analizowano omawiany projekt Uchwały i radny p. Bogusław Konrad wskazał pewne kwestie.

Radny p. Bogusław Konrad poinformował o tym, że na wczorajszym posiedzeniu Komisji Oświaty Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego był omawiany projekt Uchwały. Podczas dyskusji zgłoszono wiele opinii i sugestii, dodał, że nie było wniosków, bo nie było głosowania. Radny wskazał, że pojawiły się sugestie żeby w projekcie tej uchwały w § 4 znalazł się zapis dotyczący tego, że konsultacje mogą odbyć się na podstawie Uchwały Rady Miasta. Ponadto radny p. B. Konrad zwrócił uwagę na to, że Rada Miasta może przecież podjąć uchwałę o przeprowadzeniu konsultacji w tej konkretnej sprawie. Następnie odnosząc się do zapisu, mówiącego o tym, że konsultacje mogą się odbywać w sprawach ważnych, dla mieszkańców miasta, poinformowało tym, że na posiedzeniu Komisji proponowano, aby określić katalog takich spraw. Radny zauważył, że dla radnych pewne sprawy są trochę bliższe, niż dla poszczególnych mieszkańców, bądź dla grupy mieszkańców, którzy zechcą sprawą się zająć.

W dalszej kolejności radny p. B. Konrad odnosząc się do zapisu mówiącego o tym, że sto osób może wnioskować o przeprowadzenie konsultacji zaproponował, aby wnioski w tej sprawie mogły składać również organy przedstawicielskie grup społeczno-zawodowych, organizacji, organizacji pozarządowych czy innych podmiotów, które działają na rzecz mieszkańców miasta. Radny p. Bogusław Konrad wskazał, że tego typu propozycji było zgłoszonych więcej. Propozycje dotyczyły określenia kto ponosi koszty prowadzenia

konsultacji, przewodnictwa spotkaniom odbywanym w ramach konsultacji np. jeśli konsultacje odbywać się będą na podstawie uchwały Rady Miasta, to radni proponują, żeby przewodniczył tym konsultacjom Przewodniczący Rady Miasta. Dodał, że proponowano również, aby przewodnictwo konsultacjom miało charakter rotacyjny, aby np. Burmistrz przewodniczył, a następnym razem wnioskodawca. Zwrócił uwagę na to, że jeśli ktoś wnioskuje, to w jakiś sposób szczególnie, może nawet emocjonalny jest związany ze sprawą. Radny zaznaczył, że jeśli konsultacje będą zarządzane to Radni powinni być poinformowani o konsultacjach. Radny zaproponował, że po zakończeniu konsultacji zawsze powinny one się kończyć Protokołem, a Burmistrz powinien przedstawić Radzie Miasta efekty tej konsultacji. Radny uznał, że to powinna być odrębna informacja od Informacji o pracy Burmistrza Miasta między sesjami. Radny p. B. Konrad poinformował o tym, że nie skupił się na wszystkich aspektach, a jedynie na zapisach dotyczących udziału Rady Miasta.

Radna p. Maria Bębenek stwierdziła, że taka właśnie dyskusja powinna odbyć się nad projektem uchwały. Radna uznała, że projekt uchwały powinien zostać skierowany do prac w Komisjach, aby nadać ostateczny kształt projektowi uchwały tak, aby wszystkich zadowolili.

Radny p. Jacek Wilczyński stwierdził, że sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Miasta w trybie art. 20 ust. 3. Po dyskusji, Burmistrz w chwili obecnej przychylił się do głosów radnych i dostrzega ewentualność poprawy projektu. W związku z tym, zapytał, po co została zwołana ta sesja. Zauważył, że jeżeli zwoływana jest sesja, to ewentualna dyskusja nad danym projektem uchwały powinna być przeprowadzona wcześniej, nie podczas obrad sesji. Stwierdził, że w chwili obecnej trwa taka polityka, że zwołuje się sesję dla sesji, aby się tylko odbyła. Zapytał nad czym teraz trwa debata i dyskusja. Tym sposobem Burmistrz radnych poniżej, ponieważ doprowadza do takiej sytuacji, że Rada nie będzie brała udziału w głosowaniu. Stwierdził, że Rada w chwili obecnej powinna prowadzić analizę nad budżetem miasta na 2013 rok. Zapytał, a co my tu robimy? Stwierdził, że burmistrz doprowadził do tego, że radni nic nie mogą zrobić. Stwierdził, że Burmistrz doprowadzi do tego, że miastem będzie zarządzał Zarząd Komisyjny. Miasto nie będzie się rozwijać. Stwierdził, że chyba na tym Burmistrzowi zależy i chyba tego chce specjalnie.

Radny Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził, że stare powiedzenie mówi, że „od samego mieszania, herbata słodsza nie będzie”. Podkreślił, że konsultacjami, o których dzisiaj jest mowa nie przysporzy się pieniędzy budżetowi miasta i nie przybędzie inwestycji. Radny p. Krzysztof Listwon wskazał, że pierwszymi konsultantami wybranymi z mocy prawa, reprezentantami społeczności są Radni. Dodał, że Rada składająca się z 21 Radnych. Przypomniał, że ustawodawca dopuszcza, a nie nakazuje możliwość konsultacji. Zaznaczył, że zgodził się z tym również Burmistrz Miasta. W związku z powyższym, radny zgłosił wniosek najdalej idący o odrzucenie uchwały w całości.

Radny p. Lech Godlewski wyraził radość, że Burmistrz Miasta mówi o tym, że radni muszą brać udział w konsultacjach. Jednocześnie wskazał, że w jego okręgu wyborczym Burmistrz podburzał mieszkańców przeciwko niemu i Burmistrz Miasta nie zaprosił osoby zainteresowanej bezpośrednio na takie konsultacje, choćby ze względu na osobę radnego. Radny stwierdził, że nigdy nie zgłasza „za”, gdy będzie cień wątpliwości, bo Burmistrz tylko lawiruje i kombinuje jak zniewolić Radę. Radny stwierdził, że radni są zniewoleni i mają tyle do powiedzenia w mieście, co „żyd z kulawą nogą za okupacji”. Następnie stwierdził, że nie wie czy w ogóle jest sens dyskutować i wskazywać Burmistrzowi uwagi, bo dyktatura nie przewiduje dyskusji. Radny stwierdził, że dyktator nigdy nie był reformowalny i nie będzie. Radny zaznaczył, że w historii świata, chyba nie było jednego przypadku, żeby dyktator samowolnie został usunięty. Radny stwierdził, że Burmistrz Miasta nie dopuści do konsultacji, do których udziału uprawnieni byłiby Radni. Dodał, że przykłady tego Burmistrz

Miasta dał nie raz. Zaapelował o to, aby nie dyskutować zbyt dużo dlatego, że dyktatura „i tak tego nie przyjmie.” Podkreślił, że dyktatora trzeba siłą, bo to są ludzie niereformowalni.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że wielu mieszkańców zwraca mu uwagę na to, aby na wypowiedzi m.in. radnego p. Godlewskiego, w ogóle nie odpowiadać. Stwierdził, że radny powtarza te same słowa, zdania i przysłowia, ale nie w takiej treści, jaką mają one w Polsce.. Poinformował, że w chwili obecnej mówi się o poważnej kwestii. Zauważył, że to z języka i stylu wypowiedzi Radnego wynika, że tym dyktatorem miałby być Burmistrz. Poinformował, że pod obrady zgłosił temat konsultacji społecznych, a co m.in. robi radny? Następnie Burmistrz podziękował Radnemu p. Konradowi. Stwierdził, że należy i trzeba dyskutować nad sprawą, ale nie takim językiem, jakiego używał Radny p. Listwon, żeby wszystko odrzucić. Stwierdził, że takie działanie wywołuje strach Radnego przed konsultacjami. Stwierdził, „to jest Pana świat i ja się nie zgadzam”. Stwierdził, że Radny kłamie, że Burmistrz zaakceptował Radnego stwierdzenie, że uchwała musi być podjęta według obecnego Statutu. Stwierdził, że raz jeszcze Radnemu tłumaczy, że nawet według Statutu, w zawężonym zakresie, obowiązkiem Rady było podjęcie Uchwały w sprawie konsultacji, w bardzo wąskim zakresie, natomiast ustawa określa szerszy zapis, o czym mówił Pan Radny Konrad.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że Burmistrz Miasta jest krętaczem, a nie Burmistrzem. Zaapelował o przytoczenie litery prawa.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że Radny mówi, ale o sobie. Stwierdził, że te słowa mówione są po to, żeby później używać ich w różnych treściach i cytatach, co Radny Listwon powiedział. Poinformował, że Pan Radny Konrad zwrócił słuszną uwagę na temat katalogu spraw. Ten katalog jest bardzo trudny do zrealizowania. Poinformował, że miasto sięgało do innych rozwiązań, jakie stosuje się w innych miastach. Rzeczywiście dla wskazania społecznego podaje się gdzieś katalog spraw. Zauważył, że życie niesie wiele spraw, które nie da się w katalogu ująć. Stwierdził, że katalog wskazuje społeczeństwu wykaz spraw, w których mogą się wypowiedzieć, złożyć wniosek w sprawie konsultacji w danej kwestii. Stwierdził, że niekiedy, władzą powinno się podzielić. Nie tylko z inicjatywy Rady, ale i z inicjatywy społecznej. Stwierdził, że to, co wypowiadał pan Radny Listwon, z Radnym Laską i Radnym Gałązką to jest przerażające. To jest odrzucenie konsultacji społecznych, bo się ich boją. Następnie poprosił o skierowanie tego projektu uchwały do prac w komisjach Rady Miasta.

Radna p. Maria Bębenek sprostowała swoją wcześniejszą wypowiedź. Podkreśliła że mówiła o posiedzeniu Rady Powiatowej OPZZ Powiatu Ostrowskiego, a nie województwa.

Radny p. Stanisław Dylewski zwrócił się do Burmistrza Miasta z prośbą, aby Burmistrz Miasta nie atakował osób nie obecnych, tu na sali. Stwierdził, że Burmistrz ciągle odnosi się do p. Z. Gałązki. Radny przypomniał, że p. Z. Gałązka odchodząc z Ratusza zachował się z wielką klasą. Stwierdził, że Burmistrz nie może również atakować prasy. Stwierdził, że redaktor, który obiektywnie pisze o tym, co się dzieje, jest przez Burmistrza krytykowany tylko dlatego, że się roześmiał. Radny zapytał Burmistrza jak się on zachowuje, dodał że to jest prymitywny sposób zachowania.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zamknęła dyskusję i przypomniała, że radny p. K. Listwon złożył wniosek najdalej idący o odrzucenie projektu uchwały. Następnie podała pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu uchwały.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka

*w głosowaniu 11 głosami „za” przy 4 głosach „przeciw” i 5 głosach „wstrzymujących”
przyjęła*

*wniosek o odrzucenie projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji
z mieszkańcami Miasta Ostrów Mazowiecka.*

Punkt 8

**Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Zakładu Obsługi
Jednostek Oświatowych w Ostrowi Mazowieckiej.**

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że radni wraz z zaproszeniem otrzymali projekt uchwały w przedmiotowej sprawie. Następnie tworzyła dyskusję.

Radny p. Krzysztof Listwon: „W trakcie dyskusji na dzisiejszych obradach już wspomniałem o sposobie w jakim Pan zdecydował o przeniesieniu siedziby MZOJO z Warchalskiego na 3 Maja stan ten uważam za wysoce niefortunny, tą decyzję i naganny. Jednocześnie stan ten uważam za krótkotrwały i przejściowy, w związku z tym nie widzę potrzeby, żeby stale zmieniać w Statucie adres tejże jednostki. W związku z powyższym apeluje do Państwa, żebyśmy nie podnosili tej uchwały ponieważ ona naprawdę będzie bardzo krótkotrwała. Ten stan, który jest w tej chwili w Ratuszu, warunki pracy są urągające prestiżowi chociażby, randze tej instytucji, nie pozwalają na to, żeby na dłuższą metę stan taki mógł funkcjonować. Dlatego nie podejmujemy dzisiaj pochopnie uchwały o zmianie adresu, bo ja mam nadzieję, że rychło stan ten wróci do pierwotnej postaci.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „O to teraz Państwo jesteście świadkami, jak Pan Radny wkracza absolutnie w kompetencję organu wykonawczego. To gdzie mieści się jednostka, to jest wyłączność, absolutnie wyłączność organu wykonawczego, gdzie są umieszczone poszczególne jednostki i placówki „

Radny p. Krzysztof Listwon: „O przenosinach, to się Pan Nas nie pytał”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski:” Tak mówi prawo i ono odwołuje się do rozumu, Pan zaprzecza, chce powiedzieć Państwu, że to się nic nie stanie, to co mówi Pan Radny Listwon, bo kiedy przenoszono MZOJO z ulicy 3 Maja na Warcholskiego, chyba 5 miesięcy trwało zmienianie siedziby, proszę bardzo. Adresu z powodu nierychliwości nie wiem czyjeż organu wykonawczego, myślę, że tak, nie wnikałem w to, bo szkoda na to czasu. Prorokowanie przez Pana, stan niefortunny, nie wiem, czy stan może być niefortunny, ale pozostawiam to bez interpretacji, nie trwały, tymczasowy, warunki urągające, o czym Pan mówi Panie Radny? Szanowni Państwo, ponad 40% budżetu miasta przepływa przez MZOJO, ponad 40 % budżetu miasta, to jest bardzo poważna komórka i musieliśmy mieć nadzór, a o wynikach tego jak trafna była dyspozycja, że przenieśliśmy MZOJO do naszego budynku to ja myślę, że w bardzo niedługim czasie i zapraszam także Pana redaktora podam informację, bo bardzo ciekawe są spostrzeżenia. Mogliśmy do tych rzeczy dotrzeć właśnie będąc w sąsiedztwie, będąc w jednym budynku. Tak, tak, będąc w jednym budynku. To są rzeczy za bardzo poważne i to właśnie Panie Radny Listwon tam kieruje osoba z zewnątrz, Pan się nie denerwuje tym? Z zewnątrz osoba, z innym adresem nie z Ostrowią Mazowiecką związana, ale tak na poważnie. Macie Państwo przykład, w statucie musi być napisany adres. To by było właśnie poniżanie samorządu, Rady, gdybyśmy najpierw pytali o zmianę adresu, to do nas należy i na tym ma polegać współpraca. Natomiast ta oczywista sprawa bo adres ma

być wpisany w statucie. I tylko tyle. I ten upór na niezmiennianie daje dowód na współpracę z Burmistrzem kilku Radnych, którzy decydują o tym, że zdobywają stosowną większość.

Bardzo proszę o przyjęcie tej oczywistej uchwały, bo przecież to jest tylko zmiana adresu. „

Radny p. Jacek Wilczyński: „Ja mam prośbę do wszystkich Radnych, do Pani Przewodniczącej, do Pana Burmistrza, żeby przed głosowaniem zrobić 5 minutową przerwę i wszyscy Radni, obecni tu goście zeszli na dół i byśmy zobaczyli w jakich warunkach pracują te Panie i Pani dyrektor, czy to jest normalne, czy nie. Bo Pan Burmistrz o niektórych pracowników dba, mówiąc, że nie ma klimatyzacji, budynki są niskie, zagrzybione, to ja myślę, że nic by się nie stało. To jest mój wniosek formalny, żeby zrobić 5 minutową przerwę zejdziemy na dół, zobaczymy te warunki, gdzie pomieszczenie ma Pani dyrektor, gdzie pracownicy. Jeśli to jest normalne, wszystko jest ok. zagłosujemy za tym. „

Radny p. Eugeniusz Gałązka: „Ja tu mile zaskoczony zostałem wypowiedzią Pana Burmistrza, że MZOJO jest tak ważną instytucją, padły takie słowa. Że jest tak ważną, przepływa przez to 40, czy 40 parę % budżetu. Wobec tego pamiętacie Państwo walkę o likwidację tej ważnej instytucji i dzięki tylko zdrowemu rozsądkowi pewnej grupy tych radnych, Pan Burmistrz używa „grupa Radnych”, to nie jest grupa Radnych, tylko jest większość Rady, jak Państwo widziecie nie doszło do tego, teraz stara się to ubrać w inną formę, że jest tak ważna. Cieszy nas to, że jest ta instytucja i wspaniale pracuje, ale to nie dzięki Panu Panie Burmistrzu, bo Pan był zagorzałym zlikwidowania tego. Nie udało się, Pan zaczyna z innej strony. „

Radny p. Stanisław Dylewski: „Wystarczyło Panie Burmistrzu tylko przenieść Pana Naczelnika do budynku przy ulicy Warchalskiego i Pan by miał pełną kontrolę i oszczędności by również Pan miał, bo tam ten budynek stoi pusty, a tu Pan zabrał pomieszczenia które mogły by służyć miastu. I dzisiaj nie mamy żadnej sali, takiej jak mieliśmy reprezentacyjnej do której moglibyśmy zaprosić gości i przyjąć z godnością, tamta sala spełniała takie warunki i Pan to zabrał. Czyli Pan nie szanuje nawet historycznych wartości.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „Panie Radny, ja już Panu mówiłem, jak będzie Pan Burmistrzem, będzie Pan takie dyspozycje podejmował i będzie Pan w Pana rozumieniu zabytek. To jest zupełnie sprzeczne jedno z drugim. Teraz odpowiadam Panu Gałązce. Ja mówiąc dzisiaj o ważnej komórce MZOJO mówię dlatego, że przez nią przepływają tak ogromne pieniądze. Ale żadnych wątpliwości nie mam, że jest to Hybryda bez sensu. Istnienie takiego MZOJO, bo dowodzi na to obecna struktura patologiczna. Czy Państwo wiecie, że główny księgowy MZOJO, jest głównym księgowym w każdej szkole i przedszkolu na 1/10 etatu. W szkole i przedszkolu. Podlega dyrektorowi tej placówki, a jak wychodzi z tej placówki to przychodzi do MZOJO i razem z Panią dyrektor, nadzoruje dyrektora i głównego księgowego MZOJO. To jest przykład tej Hybrydy. To nie są wcale żarty, gdzie sprawy nadzoru finansów? Mamy dzisiaj przykład jednych ze szkół, gdzie 15% sprzętu ma inwentaryzację aktualną. 15? Dobrze powiedziałem? 9%, a resztę mienie jakie ma przestarzałe? A przecież to jest obowiązkiem elementarnym i MZOJO ma napisane, że nadzoruje tą inwentaryzację, raz na 4 lata. To, to jest gospodarka mieniem? Tak ogromnym, gigantycznym? To jest to? Analizujemy i inne dane, które mogą zaskoczyć wysoką Radę, bo są tam rozwiązania nie do przyjęcia. Jakie były zależności. Ten układ, ten patologiczny układ rodził zależności podwójne, dyrektor placówki, był super elegancki, wobec głównej księgowej swojej, a główna księgowa przychodziła do MZOJO i wspólnie z Panią Dyrektorem, dysponowała środkami dla tej jednostki. To jest jeden z przykładów. Tak jak ja mówiłem o tym, że ta instytucja jest poważna, bo taki jest przepływ środków, ale wątpliwości nie mam, że niepotrzebne jest MZOJO. W wydaniu ostrowskim jest to Hybryda, patologiczna Hybryda.

Wysoka Rada zdecydowała inaczej i koniec kropka. I tak jest. Ale tak pracować nie można, tam przepływają gigantyczne pieniądze i one były jak gdyby z boku. „

Radny p. Krzysztof Laska : „ Jakie z boku, to do Prokuratury, gdzie ten sprzęt?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski: „ Panie Radny. Ja podaję tylko informację. Nie to nie jest niegospodarność. To nie jest do Prokuratury. 9% mienia jest oznakowanego. To, to są dane. Tłumaczę oznakowanego, a resztę jest nie oznakowane.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska: „Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję w związku z powyższym poddaje pod głosowanie podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu MOZOJ w Ostrowi Mazowieckiej. „

Radny p. Jacek Wilczyński: „Pani Przewodnicząca, wniosek postawiłem. Pani Przewodnicząca postawiłem wniosek, rozumie to Pani, czy nie?”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska: „Ja nie mam żadnego wniosku zapisanego.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Powtórzyć Pani jeszcze raz? Wniosek mój jest taki, by zrobić 5 minutowa przerwę”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska: „A nie to, Pan chce sobie może przejść po sesji i zobaczyć”

Radny p. Jacek Wilczyński: „A co nie! Proszę o 5 minutowa przerwę.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska: „Proszę kto z Państwa jest za „

Radny p. Jacek Wilczyński: „ Przerwę Pani musi zrobić. „

Radny p. Krzysztof Listwon: „Wniosek o przerwę, jest wnioskiem formalnym i to nie Pani decyduje tylko głosowanie decyduje. „

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska: „Proszę mi pozwolić kontynuować obrady.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „A co pozwolić? Dyktatura. Pani będzie za 21 Radnych decydowała? Tak? „

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska: „Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem tej uchwały? Proszę o podniesienie ręki.”

Radny p. Jacek Wilczyński: „Chcemy przerwy. Rozumie Pani to? Proszę o odpowiedź Pani Radcy. Czy możemy mieć 5 –cio minutową przerwę przed głosowaniem, czy nie, na wniosek radnego. Proszę o odpowiedź Pani Radcy. Pani rozumie coś czy nie, jak się Pani coś tłumaczy?”.

Radny p. Lech Godlewski : „Chcemy się naradzić”

Przerwa 10 minut

Po wznowieniu obrad Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zarządziła głosowanie nad projektem uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek Oświatowych

Rada Miasta Ostrow Mazowiecka
w głosowaniu 4 głosami „za” przy 11 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się”
nie podjęła
Uchwały
sprawie zmiany Statutu Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek Oświatowych

Radny p. Krzysztof Laska: „Panie Burmistrzu, ja oczekuję, że Pan wycofa słowa określające funkcjonowanie MZOJO, słowa o patologicznej instytucji, o niegospodarności, o nie wiem czym tam jeszcze, że Pan wycofa słowa o rzekomym, można w domyśle twierdzić, że z powodu braku inwentaryzacji coś się dzieje, czyli mam rozumieć, że co? Są nieprawidłowości, ale głównie chodzi mi o MZOJO. Jak się czują pracownicy, jak się czuje dyrektor oprócz tego, że mają takie warunki jakie mają, jeśli Pan tych słów o patologicznej instytucji nie wycofa zgodnie z wyciągiem, z protokołem i nagraniem skierujemy sprawę do Prokuratury o pomówienie dyrektora MZOJO i jego pracowników. Oczekuję na przeprosiny i wycofanie tych słów. „

Punkt 9.

Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała o tym, że radni wraz z zaproszeniem na sesję otrzymali Informację o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

Dodała, że wypowiedź radnego p. Krzysztofa Laski należy potraktować jako pierwsze pytanie w tym punkcie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował obecnych, że raz jeszcze powtarza, że w najgłębszym przekonaniu obecna struktura i obecne rozwiązania personalne są patologiczne. Potwierdził „gorszą rzeczą, tragiczną rzeczą jest, prawie dotyczącą szowinizmu” stwierdzenie, że jeżeli ktoś jest spoza Ostrowi to nie może być zatrudniony. To jest dramat. Poinformował, że wystąpi do Rady Prawnego, aby w tej sprawie wydała opinię, ponieważ radny Listwon często tą kwestię podnosi, kto jest nie z miejscowości Ostrów, to nie może być zatrudniany.

Raz jeszcze podkreślił i potwierdził słowa, że obecne rozwiązania instytucjonalno – organizacyjne w MZOJO w Ostrowi są, według burmistrza przekonania patologiczne. Stwierdził, że może się mylić, ale takie jest burmistrza przekonanie. Poinformował, że radny insynuuje, żeby burmistrz wycofał swoje słowa. Poinformował, że potwierdził tylko i powiedział, że 9% sprzętu jest zainwentaryzowana. „Koniec kropka, nic więcej”. Stwierdził, że radny zaś domysły sobie robi w swojej głowie i w swoim świecie. Dodał „ja tylko to powiedziałem”.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił „oczekuję na protokół”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał czy radnego ta informacja nie przeraża, że tylko 9% sprzętu w MZOJO jest zainwentaryzowana. Poinformował, że fakt ten ujawniono, kiedy burmistrz wydał polecenie jak ma przebiegać inwentaryzacja, bo inwentaryzacja przy przekazywaniu funkcji dyrektora wyglądała zupełnie inaczej. Dopiero jak wydał polecenie jak ma wyglądać inwentaryzacja, to taki wynik uzyskano. Poinformował, że mało tego jest ok. 25% oznakowań starych, co też wprowadza w błąd i wymaga bardzo mozolnej pracy. W związku z tym burmistrz polecił, by we wszystkich szkołach przeprowadzono inwentaryzację. To się w niedługim czasie rozpocznie i ta inwentaryzacja będzie prowadzona, dlatego, że taka rzecz miała miejsce. Stwierdził, że nawet nie przypuszczał, że może być taka gospodarka mieniem wewnątrz tej tak potężnej instytucji, której nadzoruje. Poza tym „tam” pojawiły się jeszcze inne, formalne wątpliwości, które będą rozstrzygane. Poinformował, że tyle Panu radnemu Lasce chciał odpowiedzieć „na gorąco”.

Punkt 10

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski poinformował, że Pan Radny Listwon stawia mu zarzuty o nepotyzm. Stwierdził, że nie wie czy Pan Radny Listwon zna definicję nepotyzmu. Stwierdził, że „nikogo w Ratuszu, najbliższej i dalszej rodziny, ja w Ratuszu, ani w jednostkach nie zatrudniłem”. Dodał, że radny używając słowa „nepotyzm”, ubliżał wielu osobom. Poinformował, że politykę zatrudnienia prowadzą poszczególni kierownicy, jak dalece samodzielnie prowadzą, to nie jest tu miejsce na te rozważania. Poinformował, że nie chciałby zabierać czasu, ale będzie okazja i przedstawi, jak daleko samodzielnie i bez nawet informacji wcześniejszej dla burmistrza, kierownicy jednostek zatrudniają pracowników. Dodał, że chciałby, aby to do radnego dotarło. Stwierdził, że radny ma wizję, że w tym gabinecie, wszelkie decyzje personalne zapadały. „I to jest ten świat, który Pan ma jeszcze u siebie w sercu i w duszy”. Następnie poinformował, że radnego wiadomości z Internetu, że w Urzędzie jest zatrudniona jakaś osoba do „budowy chodników i ścieżek rowerowych”, jako doradcy jest nieprawdziwa. Poinformował, że miasto do budowy chodników, nie zatrudnia to w ogóle takiego doradcy nie ma, dodał, że ten drugi człon może się zgadzać, ale burmistrz nie zatrudnia takiej osoby. Stwierdził, że doradcami powinno być 21 Radnych. Poinformował, że od początku starał się tak robić, ale Radny był pierwszym, u którego było wszystko było na „nie”. Dodał, że bardziej dystansował się Pan Radny Laska, ale potem to się wszystko skonsolidowało. Do kolejnego zarzutu w sprawie zatrudnienia Pana Jacka Kalinowskiego, już się burmistrz wypowiedział, dodał, że to jest obrzydliwe. Stwierdził, że radny „podcina człowieka”, który z niezwykłym doświadczeniem, który z ogromnym rozmachem na nowo rozwija Dom Kultury. Człowieka, który dzięki swoim umiejętnościom sprowadzać zaczyna osoby ze świata kultury, których nigdy w Ostrowi nie było. „To jest Panie Radny przerażające”. Stwierdził, że radny kolejny raz podnosi tą sprawę. Dodał, że radny powinien przeprosić Pana dyrektora za to, co radny powiedział. Stwierdził, że nic nie wie, że Pan dyrektor Kalinowski należy do PSL i że to są koneksje PSL. Stwierdził, że w tej sprawie nie ma wiedzy.

Następnie do sprawy syna Pana Kołodziejczyka poinformował, że p. Tomasz Kołodziejczyk został zatrudniony ponieważ wygrał i objął stanowisko. „Taka jest zasada właśnie demokracji”. Tak ona wygląda. Wobec w związku z tym, burmistrz nie wie o czym radny mówi w zakresie zatrudnienia. Poinformował, że w Urzędzie zatrudnionych jest mniej osób jak dwa lata temu. Minus, około 30 osób zatrudnionych wówczas, bo takie w roku wyborczym były środki finansowe przyznane na staże i na prace inwentaryzacyjne, osób które wspierały prace pracowników Urzędu Miasta.

Poinformował, że trudno odpowiadać Panu Radnemu Dylewskiemu, gdyż uzyskał odpowiedź na piśmie. Stwierdził, że to są odczucia radnego, czy to jest odpowiedź dyplomatyczna, czy, merytoryczna. Poinformował, że na pytanie o Rady Nadzorcze w Spółkach, odpowiedział jaki jest stan faktyczny, jaki jest fakt. To nie jest nic pokrętnego, to jest po prostu odpowiedź z prawdy.

Następnie burmistrz przypomniał o sytuacji w kraju, którą głośno komentują media, gdzie wiele tysięcy Polaków zostało dramatycznie skrzywdzonych, a człowiek z przeszłością kryminalną został multimilionerem w ciągu krótkiego czasu. Radni teraz podnoszą kwestię, czy kandydat na członka Rady Nadzorczej, który był na dwóch kursach weekendowych i ma zaświadczenie przez firmę X, bo takie kursy były, czy posiada kwalifikacje. Poinformował, że chce uspokoić radnego i informuje, że członkowie tych Rad posiadają kwalifikacje.

Poinformował, że w przedmiocie budowy parkingu przy przedszkolu, przy ul. Armii Krajowej, poprosił o odpowiedź w sprawie Naczelnika wydz. D-4, żeby Pan Radny Dylewski sobie odnotował, że burmistrz na to pytanie udzielił odpowiedzi.

Naczelnik wydz. D-4 p. Grzegorz Czyronis poinformował obecnych, że miasto zwiększyło ilość miejsc postojowych w pasie drogowym ul. Armii Krajowej. Poinformował, że o szczegółach w sprawie poinformuje po zapoznaniu się z ustaleniami wydz. ds. inwestycji.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, aby naczelnicy po sesji uzupełniali swoje wiadomości w poruszanych sprawach. Dodał, że odsyłanie zainteresowanych do drugiego wydziału jest nieeleganckie. Odnośnie zapytania radnego na temat odpowiedzi do Sądu Administracyjnego poinformował, że oczywiście Sąd Administracyjny rozpatruje sprawę i to wszystko. Sąd jest w trakcie rozpatrywania sprawy. Poinformował, że nie będzie popędzał sprawy. Sąd Administracyjny w ciągu trzydziestu dni podejmuje sprawę, a kiedy ją rozstrzyga, to jest sprawa Wysokiego Sądu. Dodał „tak mi się wydaje. Ja nie znam podstawy prawnej, którą Pan cytował, bardzo możliwe, że tak jest, ale to podejmuje sprawę Naczelny Sąd Administracyjny”.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że jak burmistrz otrzyma informację w tej sprawie, to niech powiadomi o tym radnych.

Następnie Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że radny stawia zarzut, to nie jest interpelacja. Dodał, że radziłb radnemu, aby powstrzymywał się od zarzutów w trakcie interpelacji. Zapytał „czy ja złożyłem na Pana dyrektora Jasionowskiego doniesienie, żadnego ja doniesienia nie zanośłem do prokuratury. Panie Radny, trzeba być powściągliwym, ja nie będę Pana pytał, o której godzinie Pan wrócił wczoraj do domu? Trzeba mieć trochę powściągliwości”.

W odpowiedzi radnemu p. Pęksie w zakresie zarzutu jakim burmistrz jest gospodarzem, zapytał ile lat radny pełni funkcję radnego. Zapytał, czy dopiero teraz się zrobiło brudno w mieście. Stwierdził „Wysoka Rado, właśnie Pan Radny Pęksa od pewnego czasu, właśnie ma przeobrażenie i teraz widzi wszystko, co jest nie tak. Wszystko jest niedobrze, a do tej pory było inaczej”.

Radny Miasta p. A. Pęksa odpowiedział „Panie Burmistrzu, osiem lat z Panem współpracowałem i Pan mnie wycisnął jak cytrynę i odrzucił. Rozumie pan?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował obecnych, że szybkość budowy chodników jest taka, jaka jest. Poinformował, że tego nie nadzoruje. Poinformował, że na to pytanie odpowie Prezes ZGK. Zwrócił uwagę, że zarzucać jest łatwo, poniżać kogoś łatwo, ale trzeba zrozumieć, że burmistrz nie zakłada złej woli u tych, co pracują, u tych którzy nadzorują. Stwierdził, że nie można zakładać z góry że wszyscy są źli, tylko ten, co chce wystąpić publicznie i zaistnieć to on ma rację. Stwierdził, że to jest poniżanie tych dziesiątek ludzi po drodze, którzy mają wpływ na wykonanie realizacji tego zadania.

Prokurent ZGK p. Krzysztof Radomski poinformował obecnych, że na początku rozpoczęcia tej inwestycji powstał problem. Miał być chodnik budowany z krawężnika normalnego, ale z zgodnie z decyzją Pana Burmistrza ustalono, że będzie budowany krawężnik granitowy. Budowa chodnika z krawężnikiem granitowym jest zdecydowanie trudniejsza, krawężnik jest cięższy. Jeden krawężnik waży 150 kg. i wbudowanie na takim odcinku takiego krawężnika też wymaga czasu. Krawężnik wykonuje Spółka ZGK z udziałem pracowników z działu

drogowego i z tym działem pracują pracownicy, którzy pracowali trzy lata temu i kiedyś byli wychwalani, dziś są krytykowani. Poinformował, że ci ludzie pracują od 6.30 do 15.30. Poinformował, że chciałby, żeby radni troszeczkę inaczej na to spojrzeli, bo nie jest to sprawiedliwa ocena tych pracowników, którzy tam pracują.

Radny Miasta K. Laska poinformował, że to nie jest krytyka. Chodziło o to, że chodników w centrum miasta jest dużo więcej, ci pracownicy pracują na tyle na ile są ich możliwości, które są bardzo skromne. Zaproponował, aby w innych częściach miasta budować chodniki równolegle i szybciej.

Prokurent ZGK p. Krzysztof Radomski odpowiedział, że to była kiedyś droga krajowa. Jak pracownicy zaczęli rozbierać krawężnik okazało się, że droga pod krawężnikiem to 30cm betonu. Zapytał czy zwrócili radni uwagę, że młot pneumatyczny pracował przez trzy dni, ponieważ wszystko należało skuć. Poddawano pod rozwałkę, aby na tej ławie, starej betonowej, obsadzić nowy krawężnik. Okazało się, że nie można, ponieważ krawężniki będą obsadzone za wysoko. Skucie takiej ławy na takim odcinku wymaga czasu. „Nie znacie Państwo Radni wszystkich szczegółów, obserwujecie, patrzycie z innego punktu widzenia, a te szczegóły wydłużają czas”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski poinformował, że był na terenie budowy. Stwierdził, że radny Laska w swojej wypowiedzi pewne rzeczy sprostował w pozytywnym tonie. Natomiast Burmistrz powrócił do zapytania Radnego p. Pęksy. Stwierdził, że Pan Radny Pęksa mówił o żywopłocie. Poinformował, że ten żywopłot rośnie już z 15 lat i to nie burmistrz go tam sadził 2 lata temu. Następnie odniósł się do stwierdzenia, że „nasze miasto chyba wygląda najgorzej”. Stwierdził, że Radny nie może wypowiadać się w takim tonie. Uwagę mogą zgłaszać mieszkańcy, którzy nie znają spraw. Radny nie³ powinien używać sformułowań „chyba”. Albo Radny ma dane, na których opiera swoje stwierdzenie. albo ich nie posiada.

Radny Miasta p. A. Pęksa wtrącił „Panie Burmistrzu, prostuję. Wygląda najgorzej z ościennych miast”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to jest radnego pogląd. „Pan jako Radny stanowił o tym mieście chyba przez ostatnich 12 lat. I Pan powinien o nie zadbać”. Do zarzutu, że staw jest zaniedbany, stwierdził, że na pytanie odpowie naczelnik. Zapytał czy według radnych to burmistrz powinien porządku przy stawie pilnować. Zauważył, że radni tego typu pytanie kierują właśnie do burmistrza. Stwierdził, że takie pytania dotyczą wielu ludzi, ponieważ nie sądzi, aby naczelnik, który za ten porządek odpowiada miał złą wolę w tym zakresie. Przypomniął, że staw miejski został znacznie pomniejszony. W latach ubiegłych „kiedyś” był dwa razy większy.

Następnie na pytanie Radnego p. Laski w sprawie terenu za Urzędem Skarbowym poinformował, że radny wielokrotnie wraca do tematu. Przypomniął, że wyjaśniał, że to poprzedni samorząd walczył ze Spółdzielnią wiele lat.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że tylko chodzi o wyrównanie działki.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowska dodał, że radny wie, że jeżeli występuje spór o własność, to możliwości w jakimkolwiek działaniu są ograniczone. Raz jeszcze przypomniał, że ze Spółdzielnią Mieszkaniową walczył jeszcze jego poprzednik. Wygrał, ale zapłacił pół miliona odszkodowania za te naniesienia. W między czasie zgłosił się właściciel

gruntu. Przypomniął, że radny jako Przewodniczący Rady tak sprawą kierował, że ta działka przejdzie w prywatne ręce i dobrze. Bo bogaty obywatel, to bogate miasto. Poprosił o uzupełnienie wypowiedzi naczelnika wydziału.

Radny p. Krzysztof Łukaszewski przypomniał, że zadawał pytanie odnośnie telewizji cyfrowej.

Radny p. Krzysztof Laska dodał „a Pana Burmistrza nie było, w tym czasie był na innej telewizji”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski poinformował, że rok temu, bo to właśnie jest przykład, jak może piekło zrobić kilka osób, dla kilkuset tysięcy populacji obywateli. Rok wstecz, na jednym ze spotkań z Panem Wojewodą Mazowieckim, byli specjaliści od telewizji i przekazywali, że może być dramat w rejonie Ostrowi. Dlatego, że podsycane są niepokoje społeczne tam, gdzie jakaś firma miała budować stację przekaźnikową i były dwie lokalizacje i obie skutecznie. Poinformował, że ostrzegał przed tym ten dyspozytor. Stwierdził, że mówi tylko to co usłyszał. Poinformował, że nie wie, gdzie te lokalizacje były wyznaczone na te przekaźniki, o tej drugiej to nawet chyba głośno nie mówiono. Ostrzegano, że jeżeli ta druga lokalizacja „pęknie” to bardzo możliwe, że się zrobi tak zwana dziura w przekazie telewizji kablowej. Dodał, że o tym się mówiło rok temu. Bo to nie są rzeczy, które się załatwia w krótkim okresie czasu. Ale podnoszono sprawę i apelowali przedstawiciele odpowiedniego organu, aby m.in. nie podsycać niepokojów społecznych. Było to wprowadzanie w błąd społeczeństwa, nie odwrotnie. Próba negocjacji, czy konsultacji społecznych powoduje, że są skuteczne protesty. I w końcu rozłożono ręce i trudno. Poinformował, że „nasze” wystąpienia, nic nie działają, to by były pozorne działania. Ta kwestia była w poważny sposób podnoszona, właśnie przez przedstawiciela rządu przez Pana Wojewodę Jacka Kozłowskiego.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że rozważanym miejscem budowy tej stacji była Ostrołęka. Dodał, że ludzie pomyślą, że z uwagi na atmosferę ona nie powstanie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski wyraźnie podkreślił, że nie wie czy lokalizacja nadajnika miała być w Ostrołęce, dodał, że chyba w innym regionie, w którym regionie nie wie. „Panie Radny dlatego ja apeluję. Zaprzestańmy takim językiem mówić do siebie, jaki Panowie kierujecie do mnie, ja chcę rozmawiać, chcę konsultacji społecznych, chcemy mieć kontakt ze społeczeństwem. Mamy władzy po uszy, wszyscy razem i wtedy nie będzie tego, co Pan mówi, bo tak może być, to co Pan mówi, mogą być święte słowa. Ale ja nie neguję Pana słów, ale trzeba nad tym refleksji”. Dodał, że sprawa dotyczy sporej populacji społeczeństwa. Poinformował, że na spotkaniu były rozważania na ile Białostocka centrala sięgnie do powiatu Ostrołęckiego. Poinformował, że nie wiele zdaje się tam sięgała stacja Białostocka Podlaska. Poinformował, że nie wie jak sprawa wyglądała z Olsztynem. Tutaj powstawała dziura, absolutnie.

Radny p. Krzysztof Łukaszewski dodał, że jeżeli chodzi o tą sprawę, to jest jeszcze wyjście, tak jak zrobiono w Różanie. Zwiększono moc nadajnika do 6 kw. i okręg Różański może odbierać przekaz. To samo dotyczy okręgu Ciechanowskiego. Stwierdził, że może i w Ostrowi z tym przekaźnikiem „coś zrobiono”, tego nie wie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski podkreślił, że to jest obowiązek rządu, zabezpieczenie przekazu telewizyjnego. I jeżeli coś nie jest zrobione to nie dlatego, że potrzebna jest jakaś interwencja, tylko widocznie nie ma rozwiązania. Poinformował, że na

spotkaniu wyraźnie mówiono o obowiązku rządu, ale mówiono też o lokalnych rozstrzygnięciach, że jeżeli jest blokada przesyłówek lokalnych, to nie umieszczą oni satelity dla takiego skrawka terenu. Więc jeżeli coś nie jest robione, to nie dlatego, że brak jest interwencji. Tylko po prostu rozważania specjalistycznych firm wskazują na to, że nie można tego rozwiązać. Poinformował, że bardzo rzetelne były to informacje, przez kilka osób przekazywane. Poinformował, że temat omawiano jako oddzielny punkt spotkania. Były to konsultacje samorządów z Panem Wojewodą, jako przedstawiciela rządu. Zauważył, że sprawa ta omawiana była z dużym wyprzedzeniem.

Radny Miasta p. E. Gałązka stwierdził, że rozumie, że teraz „przechodzimy” do następnego punktu, o informacji przez Przewodniczącą o swoich działaniach. Ale już będąc przy głosie skorzystać chce z tego i zapytać Panią Przewodniczącą. Ponieważ 20 września złożony został wniosek, podpisany przez 12 Radnych o zwołanie sesji na wniosek Radnych, dodał, że to już 8 wniosków o zwołanie sesji w trybie art. 20 ust. 3. Związku z tym, prosił, aby Pani Przewodnicząca przy swoich odpowiedziach do tego się ustosunkowała. Poinformował, że jutro, zgodnie z planem, powinna odbyć się sesja zwyczajna, normalna o czym było mówione na wstępie, na początku sesji. Nie mniej jednak jest złożony następny wniosek nie kilku Radnych, tylko większości Radnych, większej grupy radnych. Zapytał czy jest szansa w ogóle zakończenia tego „chocholego tańca”, który na początku każdej sesji się zaczyna. Bo nie można dalej tak procedować i Pani Przewodnicząca będzie tutaj najbardziej odpowiedzialna za to wszystko, bo Burmistrz w dzisiejszych wypowiedziach już powiedział, że to nie on nie zwołuje sesje. Burmistrz nie zwołuje sesji tylko stawia wnioski, a Pani Przewodnicząca je realizuje. Wobec tego „miałbym” prośbę, aby zwołać w końcu normalną sesję, dopuścić tą większość Radnych do decydowania o „czymś” i skończyć tą atmosferę, która panuje. Dalej tak nie można, no przykro. Zapytał jak radni mają „coś” procedować jak „ja” dostaję zawiadomienie o komisjach z dnia na dzień. Dodał, że przecież nie każdy czeka, na baczność stoi i oczekuje na komisję. Wobec tego nie można tak dalej procedować. Zapytał „do czego Państwo zmierzacie? Nie wiem. Pani powinna podjąć jakąś męską decyzję, chociaż Pani jest damą i Pani powinna się zreflektować”. Poinformował, że w tej chwili może tylko jeden wniosek złożyć, „żądamy na piśmie ustosunkowania się do naszego wniosku. Dlaczego jest pomijany milczeniem i dlaczego nie jest poddany procedurze procedowania na tej sesji, o którą my składamy. Według ustawy, ustawy obowiązującej, na którą Pan Burmistrz powołuje się nagminnie, że brał udział przy procedurze tej ustawy”. Stwierdził, że coś tu jest nie tak. Zwrócił się do obecnych, aby zwrócili uwagę, że tu nie chodzi o 11, 12 czy 13 Radnych. Stwierdził, że pozostali Radni niestety, „spójrzmy prawdzie w oczy”, ci, którzy podnoszą ręce, robią to bez przekonania, ale podnoszą. Dodał, że nie będzie tego komentował, przecież „wiedzą”, że to jest sytuacja nie zdrowa.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że w chwili obecnej procesowany jest punkt 10 porządku obrad tj. odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że Pani Radna Bartkiewicz pytała o kolektory słoneczne. Poinformował, że sprawę tą prowadził poprzedni Kierownik do spraw inwestycji. To jest sprawa z 2010 roku. Poinformował, że projekt został złożony jednak zabrakło miastu „ileś” punktów i miasto na ten cel nie uzyska dofinansowania. Poinformował, że była szansa, że może przy tzw. „resztówce” miasto wejdzie do programu, ale to nie jest aktualne. Poinformował, że z tego co wie, wszyscy obywatele zostali poinformowani przez byłego Kierownika biura o rozstrzygnięciu tej sprawy.

Następnie Burmistrz odpowiedział, że nie wie o jakie konsultacje z zarządem dróg wojewódzkich radna pyta.

Radna Miasta p. Małgorzata Bartkiewicz dodała „przepraszam, ale to jest droga miasta, kiedyś to była droga krajowa”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że jeżeli chodzi o zarząd wojewódzki, to po tym klimacie „drogi serwisowej”, po tych wszystkich przyjazdach, po tych wszystkich sprawach miasto otrzymało odpowiedź, że brak środków finansowych i żadnej współpracy Wojewódzki Zarząd Dróg i Autostrad z miastem nie podejmie w bieżącym roku. Następnie Burmistrz poinformował, że Pan Radny Wilczyński imputuje, że „ja odsłuchuję i wstrzymuję protokoły z sesji. Nigdy, ani żadnego protokołu, dotychczas ja nie odsłuchiwałem, nie mam na to czasu, ani ochoty. Są pracownicy kompetentni, którzy to robią. Ja niczego nie wstrzymuję. Kiedy mnie informuje Pani Przewodniczącą Rady, że jest protokół gotowy, wtedy jeżeli składam wniosek o zwołanie sesji to wpisuję taki punkt do obrad. I to jest kłamstwo, co Pan mówi”.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że to nie jest kłamstwo, a rada nie przyjęła już pięć protokołów wstecz.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że Pana Radnego Gałązkę nurtuje dostępność do informacji burmistrza, że nie jest do „czegoś” dopuszczany. Poinformował, że do Wojewody poszła korespondencji, którą na jego wniosek przygotowywali pracownicy z wydziału. Wydział przygotował taką dokumentację, o którą prosił Wojewoda Mazowiecki. Dokumentacja ta została wysłana i nie ma w tym zakresie żadnej tajemnicy. Materiały te znajdują się w Radzie Miasta. Poinformował, że najwięcej zostało wysłanych protokołów z obrad sesji wraz z informacją w Jim trybie były zwołane. Zapytał po co radny takie rzeczy mówi, znów radny mijał się z prawdą i patetycznie radny podnosi, że dostał tak późno zawiadomienie pracach komisji. Poinformował, że wszystkie zawiadomienia wysyłane są do radnych w trybie zwykłym. Materiały pod obrady sesji radni otrzymują w trybie określonym w ustawie, wiele samorządów tak pracuje. „Także niech Pan nie zarzuca, że do czegoś Pan nie ma dostępu”. Następnie dodał, że już tak żartobliwie troszkę, to jeżeli takie żądania są Pana Radnego Gałązki, to może Pan Radny ze swoimi, jak to mówił „mój były zastępca, że on nie ma żołnierzy i trzeba żołnierzy czymś nakarmić, jakąś informacją” i radni z tego, co widzi i czego pan Wojewoda nie krył, prowadzą korespondencję z Panem Wojewodą i może dobrze by było, żeby wszyscy się dowiedzieli jaką korespondencję. Dodał, że „mnie to nie potrzebne jest”.

Radny Miasta p. Jacek Wilczyński dodał, że „ja to mam nadzieję, że ten Pana zastępca przyjdzie na najbliższą sesję i sobie wyjaśnicie kilka spraw. Zobaczymy jak wtedy burmistrz

Następnie Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odniósł się do pytania dlaczego budynek na Warchalskiego, praktycznie nie jest wykorzystany. Poinformował, że miasto chciało zagospodarować budynek. Wystąpiło do rady z propozycją przeznaczenia środków finansowych, aby podjąć dalsze działania w zakresie wykonania termomodernizacji. W planie było wykonanie remontu wewnątrz budynku. Wtedy taki obiekt stałby się bardziej atrakcyjnym i dla podmiotów z zewnątrz.

Radny Miasta p. Krzysztof Listwon w uzupełnieniu do interpelacji, stwierdził, że nie zadawająca jest Burmistrza odpowiedź odnośnie polityki zatrudnienia, o nepotyzmie.

Dodał, że wydaje mu się, że albo radny nie rozumiem, albo Burmistrz. Dodał, że jedno z dwojga. Stwierdził, że zdaje mu się, że trzeba rozmawiać bardziej na przykładach, wtedy to byłaby jasność do czego dojdzie. Nawiązał do konkursu, który wygrał p. Tomasz Kołodziejczyk. Stwierdził, że „jakoś dziwnie, w fantastyczny sposób, w dziwnych okolicznościach wygrywają te konkursy i w dziwnych okolicznościach ludzie mający do tego predyspozycje, żeby pełnić funkcje dyrektorskie przegrywają”. Stwierdził, że trudne jest to do wytłumaczenia. Żeby to obrazowo wyjaśnić ma na myśli p. Krzysztofa Kołodziejczyka, Pana półkownika, w stanie spoczynku. Poinformował, że już dawno mówił p. Szymalskiemu, tylko się słuchać nie chciał, „żeby pozbyć się tego człowieka”, ale Burmistrz Szymalski nie kierował się takimi przesłankami partyjniactwa. Nie chciał się słuchać takich porad. „I w tej sytuacji, powiem Panu na takim przykładzie autentycznym, zwróciła się do mnie absolwentka, młoda osoba wydziału cywilnego Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, stąd pochodzi, z wydziału do spraw Zarządzania Kryzysowego, wydział cywilny na Wojskowej Uczelni. Rozesłała setki, może i tysiące email w sprawie zatrudnienia, zatrudnienie, we wszystkich instytucjach. Czy Straż Pożarna, czy Policja, Urząd Miasta, czy Urząd Powiatowy, wszędzie siedzą starzy pracownicy, emerytowani wojskowi, albo emerytowani policjanci. Niech Pan powie na przykładzie Pana Krzysztofa Kołodziejczyka, tym członkom Młodzieżowej Rady Miasta, w jaki sposób prowadzi się u nas politykę. Człowiek siedzi na ekstra emeryturze wojskowej, w sile wieku i pobiera tutaj pieniądze i zajmuje stanowisko pracy, które można udostępnić młodej wykwalifikowanej kadrze. Na tym ten mechanizm polega. Mówił Pan, że będzie Pan zmieniał wszelkiego rodzaju patologiczne historie w Urzędzie Miasta, a Pan tą patologię po prostu powiększa. O Panu Jacku Kalinowskim nie będę się wypowiadał w sensie tym, że człowiek jest merytorycznie nie przygotowany, ja podzielam Pańskie słowa jak najbardziej, nie jest tak, że nie może być człowiek zatrudniany w Ostrowi człowiek z zewnątrz, tego też nie powiedziałem, tylko mam na myśli to, że to jest źle postrzegane w naszym tutaj społeczeństwie Ostrowskim, gdzie nie ma pracy, a Pan rozstrzyga niby to konkurs i niby Pan nie wie co to jest PSL, kto jest tym członkiem PSL-u i to w takich ścisłych gremiach. Nie wie Pan, że pan Jacek Kalinowski jest bratem Jarosława Kalinowskiego, euro deputowanego i udaje Pan, że to się nie dzieje. A to się dzieje. I do tego zmierzała moja interpelacja. Powieli Pan patologie w tym mieście. Użyłem złego słowa, podnosi Pan, eskaluje Pan patologie polityki zatrudnieniowej w naszym mieście”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „odpowiem panu Radnemu tak na wprost”. Dodał, że Radny ma jedną rację, w sprawie której Burmistrz wypowiadał się wielokrotnie. Przypomniął, że sprawa dotyczy lat 90 – tych, kiedy uchwalano pierwszą ustawę, w której uwzględniono przeprowadzanie konkursów. W tym kształcie konkursy, które są realizowane tej pory, są „zarzewiem” do takich zarzutów, które radny zgłaszał. Konkurs powinien być instrumentem publicznej informacji, że wakuje stanowisko, Komisja powinna być merytoryczna, a nie polityczna, oceniająca przygotowanie kandydata. Ustawa określa sposób wyboru, jeżeli dotyczy to dyrektorów szkół, czy podmiot, który chce zatrudnić, publicznie te warunki określa.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że w jednym przypadku Komisja się pomyliła i burmistrz zwlekał z nominacją.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że to Komisja stwierdza, kto ma kwalifikacje, a kto ich nie ma, często personalnie. Poinformował, że konkursy nie przebiegały absolutnie protekcyjnie. Dodał, że w przeprowadzonych konkursach, głosowanie dotyczące kandydata przebiega w głosowaniu tajnym, następnie zliczane są głosy. Taki jest stan faktyczny. Następnie stwierdził, że dalsza wypowiedź radnego jest absolutnie nieprawdziwa.

Poinformował, że Pierwszy Zastępca Burmistrza dowiedziała się o fakcie kiedy zobaczyła ofertę Pana Jacka Kalinowskiego. Wybór kandydata na stanowisko dyrektora leżał w kompetencji komisji konkursowej. Stwierdził, że należy zauważyć, że radny w sposób obrzydliwy wypowiadał się o Panu Krzysztofie Kołodziejczyku. Zwrócił uwagę, że radny mówił, że burmistrz patologię eskaluję, czyli radny potwierdza, że patologia była. Poinformował, że wielokrotnie zwracał uwagę od przeszło roku, że nie można przekreślać „mojego” poprzednika, że wszystko robił źle. „Ja myślę, że on miał głębokie przemyślenia, że nie usłuchał Pana. Bo Pan nie miał odpowiedzialności, tylko Pan podjudzał go do jakiegoś zwolnienia”. Poinformował, że rany wie, że każde Państwo demokratyczne, uwzględnia reformy „wstrząsowe” w ojczyźnie, bo nie walno traktować ludzi, tak jak radny tu słów używał, czy ktoś z radnego kolegów „motłoch”. Poinformował, że jest ustawa o zatrudnianiu żołnierzy, byłych żołnierzy, czyli objętych pewnym programem w Państwie Polskim. Stwierdził, że dotyczy ona i młodych ludzi, którzy odbyli stosowne wykształcenie za wspólne „nasze” pieniądze, bo uczelnie państwowe są bezpłatne, żeby znajdowali miejsce w życiu gospodarczym ojczyzny. Dodał, że można porównać to z sytuacją, w której dyskutowano nad ustawą Karta Nauczyciela. Poinformował, że dlatego wielokrotnie o to apelował, że trzeba powoli, wspólnie, w konsensusie, pracować, bo ta karta jest nie do utrzymania, ale powoli. To byłoby nieodpowiedzialne, gdyby kartę ktoś chciał zmienić z dnia na dzień.

Radny p. Krzysztof Listwon zaproponował, aby Burmistrz to powiedział tej młodej osobie, o której radny mówił.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że na tym polega życie społeczne, ono jest bardzo skomplikowane. Przypomniął, że wielokrotnie irytowały burmistrza pytania typu „czy Pan zatrudnia emerytów w Zakładzie Pracy”. Poinformował, że według prawa zakłady pracy mogą zatrudniać emerytów. Podał przykład Policjantów, którzy / do niedawna / odchodzili na emeryturę w wieku 35 lat. Zapytał czy należy na tych obywateli nakładać piętno. Zapytał czy nie mają prawa podejmować pracy. Czy takie postępowanie byłoby ludzkie.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał po, co Burmistrz zatrudnia emerytów.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że radny wypowiada się w demagogiczny sposób. Następnie poinformował, że posiada dwie szuflady podań o pracę, we wtorki przyjmuje interesantów w tej sprawie, którzy poszukują pracy i którzy mogliby być „filarami w pewnych sprawach”.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „co Pan opowiada za bzdury!”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił się do radnego, aby pozwolił mu na dokończenie wypowiedzi.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał „nie kończ!”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to jest radnego pogląd i jak będzie radny na kierowniczym stanowisku, to będzie kreował swoją politykę. „Pan będzie, bo ma Pan dalekosiężne plany. Nie walno tak ubliżać, jak Pan ubliżał Panu Kołodziejczykowi, Pan go przeprosi”.

Radny p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „niedoczekanie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Pan daje swój obraz o sobie”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał „a Pan, niech przeprosi MZOJO. Pracowników i dyrektorów.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że te opinie nie dotyczyły pracowników, tylko dotyczyły Pani dyrektor i głównej księgowej.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że to nie pracownicy, to „kosmici”. Stwierdził, że burmistrz gubi się w tych swoich teoriach.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że na pewno burmistrz powinien wiedzieć, że w porównaniu z 2010 rokiem w 2011 roku przybyło około 100 osób bezrobotnych. I to większość ludzi po studiach wyższych. Zapytał czy burmistrz wie o tym, że codziennie 5 autokarów z pod kościoła wyrusza o 4.30 do Warszawy z ludźmi, którzy tam pracują. Stwierdził, że ludzie nie mają pracy, nie mają środków do życia, że wiele osób jest na garnuszku MOPS i nie mają z czego żyć. Poinformował, że pytanie radnego wiąże się z wypowiedzą Pan Listwona, który powiedział, że jeśli emeryt ma środki do życia, to emeryt może się utrzymać, natomiast jeżeli ktoś ma rodzinę i na utrzymaniu dzieci, to naprawdę ma problem. Burmistrz jako gospodarz powinien wziąć to pod uwagę, postarać się o co „prosiłem od dawna”, pozyskać jakieś tereny pod nowe inwestycje. Dodał, że nie w taki sposób jak burmistrz planuje, że chce budynek socjalny przystosować w miejscu, gdzie jest strefa przemysłowa. Na ten teren należy pozyskać inwestorów i zacząć tam coś budować, żeby zapewnić mieszkańcom miejsca pracy. A jeżeli burmistrza polityka polega na tym, że będzie się burmistrz pozbywał młodych ludzi, to młodzi ludzie puciekają z Ostrowi i zostaną tylko emeryci. Dodał, że „moich troje dzieci studia skończyło i w Ostrowi nie pracują. Mieszkają w Warszawie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poprosił radnego, aby nie czynił tej demagogii, bo już wiele osób radnemu przez życzliwość nie mówi, że mają dość. Następnie poinformował, że jego córka również nie pracuje w Ostrowi, ale pracuje z wielkim trudem. Poinformował, że burmistrza przyjaciele, znajomi też dojeżdżają z pod tegoż kościoła do pracy w innym mieście. Stwierdził, że zna problem, ale nie ma możliwości w tej chwili temu zaradzić. Dodał, że radny myli pojęcia, co można rozwiązywać w samorządzie, a co dzieje się w kraju. Zapytał czy radny nie słuchał danych o ile zmniejszyło się bezrobocie w ojczyźnie. To jest sprawa polityki w kraju i sytuacji w europie. Dodał, że nie może radny oczekiwać, że „czarodziejską różyczką” rozwiąże się bezrobocie w Ostrowi. Stwierdził, że takimi wypowiedziami wyrządza się krzywdę.

Radny p. Stanisław Dylewski wtrącił, że „gratuluje Panu polityki kadrowej, jaką Pan uprawia”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał co radny proponuje z budynkiem, który można zaadoptować jako lokale socjalne. Zapytał dlaczego radny kłamie, ponieważ na wprost od tego budynku znajdują się budynki mieszkalne jednorodzinne.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że po drugiej stronie ulicy, nie w tej strefie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał jaki to jest problem.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że przechodzi do realizacji kolejnego punktu porządku obrad sesji.

Punkt 11

Informacja Przewodniczącej Rady Miasta o działaniach podejmowanych między sesjami. Informacja ustna.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że uczestniczyła w pracach dwóch Komisji stałych Rady Miasta.

Odbyła spotkanie z mieszkańcami Wspólnoty Mieszkaniowej na osiedlu Pl. Waryńskiego. Poinformowała, że nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie zainteresowanych, gdzie można kupić bilety komunikacji miejskiej.

Poinformowała, że na pytanie dotyczące zwołania sesji na wniosek radnych, wysłała odpowiedź w tej sprawie radnym.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał czy Przewodnicząca sprostowała nagłówek podjętej uchwały, którą przerobiła i wysłała do Wojewody Mazowieckiego.

Następnie radny poinformował, że emerytka, która ma 70 lat, pytała, czy dla seniorów przysługuje prawo zniżek na przejazdy komunikacją miejską. Poinformował, że nie potrafił odpowiedzieć, dlatego pyta na sesji.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że nie jest tu po to, aby zmieniać „coś” sobie tak jak „widzi mi się”. Stwierdziła, że radny w tym momencie obraził ją i „daleko to pójdzie Panie radny Dylewski”. Poinformowała, że chce powiedzieć, że był moment, aby Rada, bo tylko Rada może naprawić błąd. Rada natomiast tego nie uczyniła.

Poinformowała, że jeżeli chodzi o tą Panią, z którą radny rozmawiał to poprosiła, aby radny zachowywał się jak cywilizowany człowiek. Odpowiedziała, że ta Pani otrzymała właściwe informacje i dopóki nie będzie miała zaświadczenia o swojej niepełnosprawności, nie będzie mogła korzystać ze zniżek z komunikacji miejskiej.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że właśnie o to pytał. Zapytał czy ciężko było Przewodniczącej odpowiedzieć na pytanie.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że to radny przewodniczącej ubliżał.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał „ale w czym”.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że przewodnicząca nie odpowiedziała, dlaczego nie zwołała sesji zgodnie z uchwałą Rady Miasta, planem pracy rady w dniu 26 września br.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że dlatego, że została zwołana sesja w dniu dzisiejszym.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że termin, o którym mówił był zaplanowany wcześniej o czym przewodnicząca i rada wie, bo od grudnia 2010 roku.

Punkt 12.

Zakończenie obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska wypowiedziała formułę :

Szanowni Radni, Drodzy Goście.

Stwierdzam, że porządek obrad XXX - ej sesji Rady Miasta został wyczerpany.

Serdecznie dziękuję za aktywny udział w obradach sesji, na tym zamykam obrady XXX-ej sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Protokolant
Podinspektor ds. obsługi RM
Karolina Krajewska

Przewodnicząca Rady Miasta

/-/ Hanna Sasinowska